Dziś 17 stron w tem „Mój Światek"

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVII — Niedziela 18 października 1936 r. — Nr. 285

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Niemcy żądają oderwania Alzacji i Lotaryngii

Rząd Rzeszy poinformowany o tych zamiarach

PARYŻ, 17.10. (tel. wł.) W Saarbrücken zaczęło ukazywać się czasopismo pod tytułem „Nationalsozialistische Rheinfront", które przemycane jest do Alzacji i Lotaryngii i kolportowane między tamtejszą ludnością.

Protektorem tego propagandowego czasopisma jest komisarz Rzeszy w zagłębiu Saary, Bürckel.

„Nat. soz. Rheinfront" prowadzi zupełnie jawną akcję na rzecz oderwania Alzacji i Lotaryngii od Francji.

W ostatnim numerze pisma ukazał się artykuł, domagający się zarządzenia plebiscytu w Alzacji i Lotaryngii, a to „wobec kryzysu moralnego, jaki przeżywa naród alzacki pod rządami francuskimi".

W artykule tym kwestia Alzacji i Lotaryngii postawiona jest na równi z zagadnieniem Niemców sudeckich w Czechosłowacji, którzy — zdaniem „Rheinfront" — powinniby również wyrazić swoją wolę co do przynależności państwowej w drodze plebiscytu.

Stowarzyszenie przyjaciół Alzacji i Lotaryngii rozporządza znacznymi funduszami.

Założona została w Niemczech kilka miesięcy temu, rozwijając działalność propagandową mającą na celu oderwanie Lotaryngii i Alzacji.

Udział komisarza Rzeszy w Zagłębiu Saary Buerckela w tej akcji wskazuje, że oficjalne czynniki niemieckie są poinformowane dokładnie o żądaniach Niemców.

LONDYN, 17.10 tel. wł. Wiadomości o akcji jaką przejawiają Niemcy w Saarbruecken wywołała w angielskich kołach politycznych piorunujące wrażenie.

Według komentarzy kół zbliżonych do rządu, akcja tego rodzaju może wywołać nowy poważny konflikt europejski, którego następstw nikt nie może przewidzieć.

Premier Składkowski u marsz. Cara

Sesja parlamentarna w końcu listopada

WARSZWA, 17.10. (tel. wł.) Wczoraj p. premier gen. Sławoj Składkowski odwiedził p. marszałka Cara i odbył z nim konferencję na temat programu prac najbliższej zwyczajnej sesji sejmu.

Podczas omawiania tego programu — jak słychać — poruszana była sprawa nie tylko nowych projektów ustawodawczych, które opracowywane są, względnie już zostały opracowane przez poszczególne ministerstwa, a których zapowiada się dość duża ilość, ale również losy tych projektów ustawodawczych, które znajdują się w sejmie a nie zostały jeszcze załatwione w czasie dwóch ubiegłych sesji — zwyczajnej i nadzwyczajnej.

Co do terminu zwołania najbliższej sesji zwyczajnej, to, jak się dowiadujemy, sprawa ta nie była wczoraj poruszana. Stąd w kołach politycznych przypuszczają, że zwołanie sesji zwyczajnej nastąpi w drugiej połowie listopada zgodnie z przepisami konstytucji która powiada, że zwołanie sesji zwyczajnej musi nastąpić najpóźniej w ciągu miesiąca listopada.

Bunt wojsk czerwonych w Madrycie

Sowiety przesądziły już los stolicy Hiszpanii

PARYŻ, 17.10. Między San Martin i Navalcarnera na froncie aberokości 40 kilomerów, trwają od wczoraj zaciekłe walki. Celem ofensywy powstańczej na tym odcinku jest zdobycie Navalcarnero, miasta położonego w odległości zaledwie 30 km. od madryckiego lotniska Getafe.

Po zdobyciu Navalcarnero, droga do Madrytu będzie stała dla powstańców otworem bowiem na poważniejszy opór mogą natrafić oni dopiero pod samym miastem.

Bitwa rozpoczęła się o świcie. Wojska rządowe zgromadziły na tym odcinku nowoczesny materiał wojenny a przede wszystkim wiele czołgów i samolotów.

Czerwoni przez cały dzień trzymali się na pozycjach, gdy jednak zostali okrążeni z obu skrzydeł, młodzi milicjanci nie wytrzymali dalszych ataków zaprawionych w bojach wojsk marokańskich i rzucili się w panice do ucieczki.

Rządowe samoloty usiłowały wstrzymać tę masową ucieczkę, strzelając do własnych żołnierzy z karabinów maszynowych, aby zmusić ich do dalszej walki. Uciekających udało się zatrzymać dopiero na pozycjach pod Navalcarnero.

Dziś rozpoczną się walki o to miasto stanowiące dogodny punkt wypadowy przeciw stolicy Hiszpanii.

Kolumny powstańcze, operujące na froncie aragońskim, stoczyły zwycięską bitwę z wojskami rządowymi w Sierra de Alcubierre. Czerwoni pozostawili na placu boju 60 zabitych, wśród których stwierdzono wielu Francuzów i Rosjan, a także kilkanaście kobiet w przebraniu męskim.

Kolumny powstańcze zagrażają obecnie poważnie jedynemu połączeniu kolejowemu Madrytu z południem, bowiem podsunęły się pod miasto Ciudad Real.

W Madrycie panuje całkowita anarchia. Oddziały milicji wzbraniają się wyjechać na front, twierdząc, że muszą bronić miasta.

Prace fortyfikacyjne prowadzone są w przyśpieszonym tempie. Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, aby wszyscy urzędnicy państwowi i miejscy po zakończeniu swych normalnych prac biurowych przez dwie godziny pracowali nad budową fortyfikacji w mieście. **Za dezercję z pracy grozi kara śmierci.**

Brak wody daje się odczuwać mieszkańcom Madrytu coraz dotkliwiej. W dzielnicy Quatro Caminos tłum kobiet urządził burzliwą demonstrację przeciwko władzom, domagając się częstszego uruchamiania w ciągu dnia wodociągów. Demonstrujące kobiety rozpędzili milicjanci anarchistyczni.

Zdaje się, że i Sowiety nie wierzą już by ich pomoc mogła zmienić sytuację na lepsze.

Podczas zgromadzenia moskiewskiego komitetu pomocy Hiszpanii oświadczono zupełnie jawnie, że Madrytu nie uda się utrzymać.

Robotnicy moskiewscy domagali się wobec tego wysłania do Hiszpanii transportów broni i wojska.

Po orędziu Leopolda III

Belgia udziela wyjaśnień

PARYŻ, 17.10. (tel. wł.) Ambasador francuski w Brukseli Laroche odbył w piątek dłuższą konferencję z belgijskim ministrem spraw zagranicznych Spaakiem, a ambasador Belgii w Paryżu udzieli szeregu wyjaśnień sekretarzowi generalnemu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Minister Spaak, jak donoszą korespondenci z Brukseli oświadczył kategorycznie, że **Belgia nie zamierza porzucić Ligi Narodów, a nawet nie myśli o rozluźnieniu swej współpracy z międzynarodowym organizmem genewskim.**

Belgia nie zaniechała też myśli stworzenia silnej organizacji **samoobrony wojskowej, czego dowodem ma być znaczne wzmocnienie jej siły zbrojnej.**

Z drugiej strony zmierza do uzyskania zupełnej swobody w ocenie momentu i okoliczności zagrożenia podstawowych jej interesów.

Jak wyjaśniają korespondenci z Brukseli na decyzję powyższą wpłynęły powody natury zewnętrznej, a mianowicie coraz ostrzejsze tarcia międzynarodowe na tle różnicy ustrojów, jak też poważna sytuacja wewnętrzna Belgii, która zagraża spokojowi jej życia.

Ważne narady u Hitlera

nad dewaluacją marki niemieckiej

BERLIN, 17.10. (tel. wł.) Od kilku dni trwają narady gabinetu Rzeszy pod **osobistym przewodnictwem kanclerza Hitlera. Narady te są osłonięte ścisłą tajemnicą.**

Koła polityczne domyślają się, że głównym ich przedmiotem jest sytuacja gospodarcza Niemiec i kwestia, czy w związku z falą dewaluacyjną, dewaluować markę niemiecką.

Podobno dr. Schacht jest absolutnie przeciwny dewaluacji.

Podobno też gabinet powziął decyzję ogłoszenia zupełnej niewypłacalności długów zagranicznych zaległych i bieżących odsetek od długów.

Drugim przedmiotem narad były sprawy zagraniczne, a w szczególności stanowisko Niemiec wobec konferencji pięciu mocarstw, która ma być zwołana do Londynu w połowie listopada.

Rząd Rzeszy stoi na stanowisku uzależnienia swego udziału w konferencji od wykluczenia z niej tematów, dotyczących spraw Europy środkowej.



JUBILEUSZ PRYMASA POLSKI

25 bm. obchodzić będzie w Poznaniu Prymas Polski ks. kardynał Hlond, jubileusz 10-lecia panowania na stolicy arcybiskupiej w Gnieźnie

Krwawe zajścia

W BOMBAJU

BOMBAJ, 17.10. Po nocy względnie spokojnej, dziś o świcie znowu rozpoczęły się rozruchy.

Rozgrabiono kilka sklepów oraz usiłowano podpalić szereg świątyń i meczetów. Policja strzelała do Hindusów którzy zamierzali podpalić jeden z meczetów w Bombaju. W tym samym czasie muzułmanom udało się podłożyć ogień pod świątynię hinduską.

Do stłumienia zaburzeń będą prawdopodobnie wezwane oddziały wojska.

Wspólna odezwa, wydana przez przywódców hinduskich i muzułmańskich, nawołująca ludność do spokoju, dotychczas nie dała żadnych rezultatów.

ś. † p.

WOJCIECH TRZMIEL

BYŁY DŁUGOLETNI URZĘDNIK GWARECTWA HR. RENARD

opatrzony św. Sakramentami zmarł dn. 17 października 1936 r. przeżywszy lat 77.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z mieszkania w Modrzejowie, rynek 9, w poniedziałek, dn. 19 października 1936 o godz. 4-ej po południu do kościoła parafialnego w Niwce, po czym na cmentarz miejscowy. Nabożeństwo za spokój duszy Zmarłego odbędzie się we wtorek, dn. 20 bm. o godz. 8 m. 30 rano.

Na smutne te obrzędy zaprasza przyjaciół i znajomych stroskani

6268 **Żona, córki, synowie, synowe, zięciowie i wnuki.**

ś. † p.

STANISŁAWA ze SZCZUKOW

KAROLOWA STRZELECKA

po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 16 października 1936 roku, przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Niwce, ul. 1-go Maja 96 do kościoła miejscowego i na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dn. 18 b. m. to jest w niedzielę o godz. 3.30 po południu.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 19 b. m. o godzinie 9-ej rano w kościele parafialnym w Niwce.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, życzliwych i znajomych stroskana

6191 **Córka, Zięć, Wnuki i Rodzina.**

Kombinacje Krzysztoforskiego w więzieniu

Dalszy ciąg procesu w Radomiu

RADOM, 17.10. (tel. wł.) Podczas dzisiejszego dnia rozprawy w wielkim procesie o nadużycia popełnione przez b. naczelnika Urzędu skarbowego w Radomiu Krzysztoforskiego, zeznawali w dalszym ciągu świadkowie.

Św. Szwarc, inspektor wydziału II kieleckiej izby skarbowej opowiada, że wezwany był przez kierownika Izby kieleckiej Henryka Wejnerta, który polecił mu zbadać sprawę zarzutów czynionych Krzysztoforskiemu przez ówczesnego starostę radomskiego, Maćkowskiego.

Do izby kieleckiej wpłynęły dwa doniesienia jedno od policji na podatników, a drugie od starosty na Krzysztoforskiego.

Świadek był u starosty Maćkowskiego, gdzie mówił o doniesieniu policji na tych płatników, natomiast nie mówił o doniesieniu na Krzysztoforskiego, który opowiadał świadkowi, że wywiózł z Rosji znaczną gotówkę zarobioną na dostawach wojskowych i nabył za nią majątek na Kresach zachodnich.

Z powodu różnych trudności Krzysztoforski sprzedał ten majątek i nabył inny w Miechowie. Tak w każdym razie wyjaśniał Krzysztoforski swoją rozrzutność.

W ogniu pytań okazuje się, że Szwarc żył w bliskich stosunkach z Krzysztoforskim, jeździł z nim na lustracje, oraz w celach towarzyskich. Często jadał z nim obiady.

Prok.: — Czy przeciw świadkowi prowadzono dochodzenia karno-sądowe?

Św. Szwarc: — Tak, ale je umorzono.

Po tych zeznaniach wszedł na salę Ukrainiec Roman Mandryk odsiadujący karę sześcioletniego więzienia. Zeznaje on, że podczas przechadzki więziennej w maju br. przystąpił do niego oskarżony Krzysztoforski, który przebywał wraz z czterema innymi podsądnymi w więzieniu śledczym w obecnej sprawie, i prosił go, ażeby zawiadomił oskarżonego Paszkowskiego, że Krzysztoforski wszystkie zarzuty przeciw niemu cofnie. Świadek zdołał zetknąć się z Paszkowskim również na podwórzu więzienia dopiero w połowie lipca.

Isochollo zwycięża Nojego

Wczoraj odbyły się na boisku „Wygoń" w Katowicach międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem mistrza olimpijskiego Isohollo, Szweda Ny i olimpijczyków polskich. Impreza wypadła imponująco, przyczem najpiękniejszym punktem programu był bieg na 5 tys. metrów, w którym walkę stoczyli Isohollo i Noji. Bieg zwyciężył Isohollo.



Dyr. I. Strokowska-Faryaszewska

W PODSTUDIU SOSNOWIECKIM

W nadchodzącą środę (godz. 19.50) radiosłuchaczy zagłębiowskich czeka prawdziwie miła niespodzianka. Oto po raz pierwszy przed mikrofonem sosnowieckim stanie dyr. Irena Strokowska Faryaszewska, która odśpiewa następujące pieśni sosnowiczanina prof. Obuchowicza przy akompaniamencie p. Z. Kuchcińskiego: „Mówią mi wiecznie Twoje oczy", „Rozbujała szumi trawa" „Tak mi na świecie źle", „Kołysanka" i „Gdybyś ty mnie orle siwy".

Śpiew p. dyr. Strokowskiej - Faryaszewskiej poprzedzi nowela górnicza p. t. „Zezowaty", odznaczona swego czasu na konkursie w Poznaniu. Ta część audycji poświęcona jest twórczości zagłębiowskiej. W szczególności zaś pieśni prof. Obuchowicza wywołują żywe zainteresowanie w świecie muzycznym Zagłębia.

W końcowej części audycji wystąpi kwartet smyczkowy, w którym wezmą udział pp. St. Kuchciński (I skrzyce) H. Białas (II skrzypce), E. Ochman (altówka) i A. Szynkowski (wiolonczela). Kwartet odegra utwory Beethovena i Mozarta. Audycja będzie trwała 45 minut i rozpocznie się o godz. 7 minut 50 wieczorem.



Ponury dramat pod Rawą Ruską

Furiatka zamordowała ojca siekierą

LWÓW, 17.10 (tel. wł.). Niezwykle wrażenie w całej Małopolsce wywołała wiadomość o zbrodni, popełnionej przez córkę proboszcza grecko - katolickiego we wsi Wólce Mazowieckiej pod Rawą Ruską, Irenę Tirnawicz, lat 23. Młoda ta kobieta dostała ataku szału na tle złego pożycia z mężem, b. redaktorem „Batkiwszczyzny". Trzymając w rękach siekierę, rzuciła się na swego ojca, ks. Kiryła Tustanowskiego w czasie, kiedy w szkole powszechnej wykładał dzieciom religię. Ks. Tustanowski, rażony siekierą kilkakrotnie w głowę i plecy, miał tyle siły, że wybiegł na podwórze, wzywając pomocy.

Oszalała córka wybiegła za nim i po drodze niemiłosiernie masakrowała ojca, broniącego się resztkami sił. Zajście to zauważył kierownik szkoły Grzegorz Chomiak, wybiegł szybko na podwórze i stoczył długą i ciężką walkę z furiatką, po której udało mu się ją obezwładnić.

Wezwano lekarza, który stwierdził u ks. Tustanowskiego 5 ran ciętych ręki, obojczyka, głowy i pleców. Ksiądz w stanie ciężkim pozostał pod opieką domową, ponieważ przewiezienie go do Lwowa mogło zaszkodzić jego zdrowiu.

Furiatkę, Irenę Tarnawicz, w kaftanie bezpieczeństwa i pod silną eskortą odstawiono do zakładu dla umysłowo chorych we Lwowie.

Negus kupił zamek

NIEDALEKO GENEWY

BERLIN, 17.10. Jan informuje prasa negus Heile Selassie nabyć miał w tych dniach zamek, położony na pograniczu francusko - szwajcarskim. Nowa siedziba negusa położona jest od Genewy zaledwie o pół godziny jazdy samochodem.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

60) POWIEŚĆ.

— Pan komisarz zapewne słyszał o tym opryszku — wyraził Zychiewicz przypuszczenie, udając, że nie dostrzega niezwykłego zmieszania Gromka.

— Tak... — jęknął tamten. — Tylko... czy pan jest pewnym tego wszystkiego... Czy tylko to wszystko prawda?... — nie mógł jeszcze przyjść do siebie.

— Co panu jest, komisarzu? — zaniepokoił się Zychiewicz. — Czyż sądzi pan, że ośmieliłbym się dla głupich żartów wprowadzać w błąd policję... Jestem człowiekiem dorosłym i odpowiedzialnym za swoje czyny, a przy tym posiadam tę zaletę, że każde wypowiedziane słowo ważę przedtem dokładnie. Napewno się nie mylę...

Komisarz milczał. Żałował, że brakiem opanowania zdradził uczucie, jakiego doznał na tę niezwykłą wiadomość. Nie potrafił jednakże wyjść z podziwu, ażeby lord Crawford, człowiek szeroko ustosunkowany, znany w szerokich kołach towarzyskich stolicy zachodnich w dodatku za jednego z największych finansistów w całym tego słowa znaczeniu, mógł być zwykłym opryszkiem, członkowiem poszukiwanej szajki sprytnych oszustów. Wydawało mu się to tak daleko nieprawdopodobnym, że w duszy zrodziło się podejrzenie, nie tylko co do oszczerczych, jak wnosił ze słów młodego człowieka, lecz co do intencji, jaka prawdopodobnie kryła się w tym zręcznym manewrze.

— Kto wie, czy nie jest to tylko chęć zmylenia śladów?... — pomyślał, mierząc swego rozmówcę przenikliwym spojrzeniem.

Leoz Zychiewicz snać odgadując tok myśli komisarza, uśmiechnął się pod wąsem owych badawczych spojrzeń i rzekł z naturalną swobodą.

— Nie dziwię się wrażeniu, jakie na panu musiała sprawić ta niecodzienna wiadomość, odnośnie do osoby lorda Crawforda, uchodzącego powszechnie za osobistość godną szacunku i zaufania, tem nie mniej jednak należy pogodzić się z faktem, że jest to tylko przeciętny typ opryszka, żerującego na ludzkiej głupocie i naiwności.

— Fakty... fakty... — nastawał Gromek, nie mogąc opanować rozdrażnienia, w jakie wprawiała go zimna krew młodego człowieka.

— Służę... — Mieczysław Zychiewicz wyjął z bocznej kieszeni płaszcza podwójny arkusz zapisanego papieru i kładąc go przed komisarzem, rzekł z tym samym spokojem: — Oto materiał jaki zdołałem zgromadzić w przeciągu krótkiego stosunkowo okresu czasu. Zechce się pan zapoznać z tym komisarzu, a wówczas zmieni pan zdanie o osobie lorda Crawforda. Zastrzegam tylko, że zbyt pośpieszne działanie może zniweczyć to wszystko, co udało mi się zdobyć drogą mozolnych i niebezpiecznych dociekań. Mam na myśli jego stosunek z nową ofiarą, hrabianką Lilianą Zabierzańską... Zresztą ufam, że pan komisarz, po szczegółowym zaznajomieniu się z materiałem, powzmie odpowiednią decyzję. Tymczasem, żegnam pana... — to mówiąc, uścisnął szeroką dłoń komisarza Gromka i wkrótce zniknął za drzwiami, wiodącymi z gabinetu do przedpokoju.

XXIV

Hanka siedziała na kamiennej ławeczce, ukrytej w gąszczu szeroko rozłożystych jaśminów.

Po głowie snuły jej się dziwne myśli, pełne niejasnych przeczuć, raz trwożnych i dręczących, to znów radosnych i ukojnych.

Zagadkowa postać Zychiewicza już od dłuższego czasu intrygowała ją swoją tajemniczością.

Oficjalnie poznała go przed tygodniem, podczas pierwszej wizyty w ich domu. Początkowo Hanka dziwiła się, co mogło łączyć ojca z tym młodym człowiekiem, który od chwili powrotu z Warszawy, był niemal codziennym gościem hrabiego, odbywając z nim długie konferencje w zamkniętym gabinecie. Przypuszczała bowiem, czy nie jest on wysłannikiem Liliany, pragnącej z powrotem uchwycić Zabierzańskiego w sidła wyrafinowego szantażu. Wprawdzie temu przeczyły zaobserwowane dotychczas fakty, lecz dziewczyna nauczona przykrymi doświadczeniami ostatnich tygodni, nie wykluczała i tej możliwości.

Lecz tego rodzaju trwożne przypuszczenia rozwiały się wkrótce. Tajemnicze wizyty Zychiewicza nie tylko bowiem nie pogarszały samopoczucia hrabiego, lecz przeciwnie, ojciec Hanki odradzał się niemal z dnia na dzień, a przede wszystkim obdarzał ją coraz to większym ciepłem ojcowskiej miłości, której dotąd nie zaznała nigdy w swoim życiu.

D. c. n.

Po decyzji rządu belgijskiego

„Mowa króla Belgów zmienia sytuację w Europie", „Dotkliwy cios dla Francji", takie to i im podobne tytuły czytać można w nagłówkach artykułów, które prasa europejska poświęca decyzji rządu belgijskiego o zachowaniu ścisłej neutralności na wypadek wojny, w której by Belgia nie została bezpośrednio zagrożona.

Postanowienie rządu belgijskiego, poprzedzone orędziem króla Leopolda, wywołało piorunujące wrażenie we Francji. Nic dziwnego, mówi się przecież, że posunięcie uczynione przez najbliższego dotychczas sojusznika Francji, stanowi jedno z najdonioślejszych wydarzeń w polityce międzynarodowej od chwili podpisania traktatu wersalskiego, a więc od czerwca 1919 roku.

Budująca od tylu lat i z takim uporem front antyniemiecki Francja została rzeczywiście dotkliwie zaskoczona. Obecnie w wypadku rozpoczęcia kroków wojennych przez Niemcy stanie z nimi nasza francuska sojuszniczka na swej wschodniej granicy sam na sam do śmiertelnych zapasów. Belgia będzie się ewentualnie przyglądać i... współczuć swej wielkiej siostrzycy. W. Brytania o ile zdecyduje się na czynną pomoc zaatakowanej Francji będzie musiała — podobnie jak w pamiętnym roku 1914 — nasamprzód zmobilizować dziesiątki dywizyj, wyekwipować je i przećwiczyć, a następnie dopiero przewieźć przez kanał La Manche i rzucić na pole walki.

Inaczej mówiąc, przy obecnym stanie rzeczy ewentualny pierwszy atak furii germańskiej w każdym razie wypadnie odeprzeć oddziałom francuskim.

Obok strony militarnej izolacja belgijska ma doniosłe znaczenie polityczne: Belgia odsuwa się od Francji, której rządy opanowały żywioły lewicowe, rozluźnia więzy z sąsiadką, która nabyt skwapliwie związała się z Rosją sowiecką i jej ekspozyturą: francuskimi komunistami.

Nie mamy powodu cieszyć się z porażki, która spada na Francję, nie mniej stwierdzić musimy, że zawdzięcza ją ona rządom frontu ludowego.

Katolicki odłam opinii belgijskiej wywierający duży wpływ na swój rząd nie chce narażać państwa na to, że będzie wspólnie ponosiło konsekwencje za eksperymenty inicjowane przez rządy socjalistów francuskich.

Z wiadomości, które nadchodzą z Francji wynika, że zwolna następuje tam otrzeźwienie, że coraz dotkliwiej odczuwa tamtejsze społeczeństwo skutki przyjaźni socjal-komunistycznej.

Być może, że dyplomacja francuska, która ma tak świetne tradycje, zdoła odrobić niepowodzenia, które spadają na Francję i zabezpieczy ją przed osamotnieniem na zachodzie, które by mogło grozić najboleśniejszymi konsekwencjami.

Życzymy jej tego wszyscy szczerze.

Tym.

Z DNIA

NASZE PRAWO SUWERENNOŚCI W GDAŃSKU

Władze wolnego miasta Gdańska szybciej, aniżeli zdaje się przypuszczaliśmy, uzyskać będą chciały całkowitą „suwerenność". Zużytkować ją pragnęłyby oczywiście w jednym jedynym celu: przeprowadzenia unifikacji z Rzeszą niemiecką.

Z tego powodu „Warsz. Dziennik Narod." pisze:

Sytuacja jest poważna i wymaga wyświetlenia. Tym wyświetleniem nie są głosy prasy sanacyjnej, która uspokaja polską opinię publiczną, że przemiany, jakie zachodzą w Gdańsku w niczym nie uszczuplają praw polskich w wolnym mieście.

Bo prawa Polski w Gdańsku — to nie są tylko konkretne uprawnienia portowe, kolejowe, pocztowe, celne itd., ale to jest przede wszystkim generalne prawo suwerenności nad Gdańskiem, od którego wszelkie uprawnienia bądź ludności miejscowej, oraz jej emanacji: władz wolnego miasta, bądź też Ligi Narodów, są tylko wyjątkiem.

To też wszelkie zmiany w statucie wolnego miasta, które nie są równoczesnie pomnożeniem praw Polski, a które w równowadze politycznej w Gdańsku dokonują przemian — stanowią tam równoczesnie osłabienia stanowiska Polski, zgodnie z zasadą, iż zmiana położenia szalek wagi — osiągnąć można nie tylko przez ujęcie czegoś z jednej szalki, ale i przez dołożenie czegoś na drugą.

Ambasador USA.

O NASZYM POŁOŻENIU

Wychodzący w Detroit „Dziennik Polski" ogłasza rozmowę z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Cudahy, który, po omówieniu sytuacji przedwyborczej w Ameryce poruszył również sprawy polskie.

Zdaniem amb. Cudahy sytuacja międzynarodowa Polski jest nadzwyczaj pomyślna. Polska prowadzi niezależną politykę zagraniczną, podyktowaną polską racją stanu.

Mówiąc o sytuacji wewnętrznej Polski, amb. Cudahy podkreślił, że Polska potrzebuje kredytu, który wpłynie dodatnio na poprawę życia gospodarczego.

Gen. Śmigły-Rydz, oświadczył amb. Cudahy, jest człowiekiem niepospolitych zdolności, który rządzi się rozsądkiem i odznacza się wielkim taktem. Najważniejsze jest, że naród wierzy w gen. Śmigłego-Rydza i że nowy wódz posiada całkowite zaufanie swego narodu.

PSL. nie ma nic wspólnego

Z ROBOTĄ KOMUNISTYCZNĄ

W Warszawie odbyło się posiedzenie naczelnego komitetu wykonawczego Stron. Ludowego pod przewodnictwem p. Rataja. W ogłoszonej rezolucji komitet stwierdza, **że nieprawdą jest, jakoby Stron. Ludowe miało cośkolwiek wspólnego z akcją komunistyczną lub akcję tę popierało.**

Stronnictwo w uchwałach swoich zajęło niejednokrotnie stanowisko zdecydowanie negatywne wobec wszelkich propozycyj współpracy z komunistami.

W zakończeniu rezolucja domaga się zmiany ordynacji wyborczej oraz przeprowadzenia nowych wyborów do ciał samorządowych i ustawodawczych. Treść tych rezolucyj uległa konfiskacie.

Od Polski dużo zależy

Wynurzenia francuskiego tygodnika

Z okazji bytności min. Becka w Paryżu, ukazał się w tygodniku „Tribune des Nations" znamienny artykuł, w którym m. in. czytamy:

„Przypomina ona nam (wizyta—przyp. red.), iż w chaosie zmartwychwstałych i martwych paktów Francji **pozostaje obok innych cennych przyjaźni sojusz francusko-polski, który okazuje swą żywotność.**

Od czasu wizyty gen. Śmigłego Rydza w Paryżu, będącej wyrazem polityki ścisłej współpracy z Francją, przeprowadzono kilka kontaktów francusko-polskich. **Na terenie Genewy delegacja francuska i polska nawiązały również ścisłą współpracę.** Obecnie prowadzone są rokowania w sprawie współpracy marynarki handlowej obu krajów. **We wszystkich dziedzinach czynione są starania, aby ożywić stosunki polsko-francuskie.** Należy się cieszyć z pobytu ministra Becka we Francji mimo, że pobyt ten był krótki.

Wydarzenia ostatnich tygodni wysunęły naprężenie stosunków niemiecko-rosyjskich na pierwszy plan. Zagadnienie to odgrywa dominującą rolę w przygotowaniach do konferencji państw lokarneńskich. **Polska ze względu na swe położenie geograficzne interesuje się tym zagadnieniem. Od Polski dużo zależy, aby naprężenie to uległo złagodzeniu.**

Wzmocnienie i techniczna organizacja sojuszu francusko-polskiego stanowi najlepszą gwarancję stabilizacji pokoju. Obecność min. Becka w Paryżu rozmowy, które stanowią nowy etap w kierunku ożywienia sojuszu polsko-francuskiego, który jest jednym z istotnych elementów utrzymania obecnego ładu w Europie".



PO ROZSTRZELANIU DWÓCH DZIENNIKARZY JAPOŃSKICH

w Szanghaju, Japonia wysłała tam silną ekspedycję wojskową, wyposażona w nowoczesne środki techniczne.

Interes ogólno-polski

w oczach żydowskiej organizacji

Żydowski komitet gospodarczy ogłosił ostatnio komunikat poświęcony położeniu gospodarczemu żydów w Polsce. W komunikacie tym czytamy m. in.:

„Urodzeni na polskiej ziemi, **spełniając swe obowiązki obywatelskie, składając na rzecz państwa na równi ze wszystkimi obywatelami daniny krwi i mienia(!)**, żydzi w Polsce są obywatelami równorzędnymi i uprawnionymi do pomocy i opieki ze strony państwa".

A dalej: „Z uwagi na **historyczną rolę kupiectwa żydowskiego w Polsce**, które było i jest w większej mierze jeszcze po dzień dzisiejszy **pionierem polskiego handlu i eksportu**, żydowski komitet gospodarczy stwierdza, że ujemna ocena żydowskich placówek jest wysoce krzywdząca dla żydowskiej warstwy kupieckiej.

Hasło równouprawnienia jest hasłem całej ludności żydowskiej w Polsce, którego bronić ona będzie solidarnie z całą swoją energią, widząc w faktycznym równouprawnieniu i dopuszczeniu żydów do wszystkich gałęzi życia gospodarczego i państwowego jedyną realną drogę do załatwienia sprawy żydowskiej w Polsce, co leży w **interesie ogólnopaństwowym**".

POD ŚWIATŁO

SZKOLNE ICHTIOZAURKI
MAJĄ SWOJE PAZURKI...

Na łamach „Tygodnika Ilustrowanego" prowadzona jest „dyskusja pedagogiczna" z młodzieżą. Asumpt do tej dyskusji dał artykuł zatytułowany „Szkolne ichtiozaurki", w którym to artykule była mowa, iż cechą wyróżniającą dzisiejszą młodzież są: „gapiostwo, bezmiar, kwintesencja gapiostwa". Otóż w związku z wezwaniem redakcji „Tygodnika" o nadsyłanie artykułów polemicznych w nr. 41 opublikowany został artykuł nadesłany przez uczenicę czwartej klasy gimnazjalnej jednej ze szkół poznańskich. Głos uczenicy jest niewątpliwie b. charakterystyczny i daje obfity materiał do zastanowienia się nad współczesnym systemem wychowawczym. Uczenica wspomniana pisze tymi słowy:

„Myślę przede wszystkim, że pytanie się nauczycieli, co my jesteśmy warci i jacy jesteśmy, nie ma zielonego sensu, ponieważ nauczyciele właśnie najmniej nas znać mogą. Wiedzą o nas tyle, ile na przykład starosta może wiedzieć o przekonaniach obywateli, którzy mieszkają w jego powiecie, a nawet mniej... ...Między nami a nauczycielami leży kłamstwo. Nie tylko my je zresztą tworzymy. My musimy je tworzyć, ze swej strony, ponieważ nauczyciele ze swej strony wnoszą w nasz wzajemny stosunek całe fury cygaństwa... ...Przyjdzie taki pan, który wczoraj w domu od żony dostał „pater noster" na całą kamienicę za to, że zgubił kalosze i zaczyna nam mówić o bohaterstwie i potędze woli".

„Mówią, że me jesteśmy idealistkami. Mój Boże, my temu nie winne. W książkach przedwojennych było dużo „ideałów"... Dziś już jedno z tego jest zrobione, a reszta pokazała się w życiu zawodna... Poza tym wcale nie ma zgody co jest najważniejsze, a co mniej ważne. Starsi sami tego nie wiedzą: każdy chce tego, co jemu się podoba, a upodobania mają różne: jednemu podoba się papież, innemu Hitler, innemu Stalin, jeden wmawia w siebie, że wszystkim jest pieniądz, inny, że order, jeszcze inny, że awans. Ale nikt nie jest całkiem pewny swojego i każdy czegoś się boi. My nie możemy uwierzyć w to, w co starsi przestają wierzyć"..

„Najgorsze to jest, że szkoła nam niczego nie daje, żadnej wiary. Uczą nas siedzieć cicho, nie podpowiadać, słuchać z poważną miną szumnych słów bez znaczenia, udawać że od wieczora do rana i od rana do wieczora jesteśmy czynne społecznie i że Polska by się rozleciała, gdybyśmy zapomniały rano wyczyścić zęby, lub przyszyły sobie tarczę zamiast na lewym, na prawym ramieniu... My Polskę też kochamy, na pewno nie mniej, niż starsi, i chciałybyśmy, żeby miała silne wojsko i była potężna. Ale o tych rzeczach trudno myśleć na obiad, na podwieczorek i na kolację, tak jak nam każą. Na matematyce mamy Polskę, na historii Polskę, na geografji Polskę, na łacinie Polskę, na gimnastyce Polskę, na przyrodzie Polskę, wszędzie orły, wszędzie entuzjazm. Czy nauczycielki nie wiedzą, że nawet najlepsze ciastka zbrzydłyby dziewczynie, gdyby je jej wtłaczać w wielkich ilościach, i przez mus, i na komendę... My chciałybyśmy żyć wielostronnie, a wychowują nas tak, jakby w życiu brak było dnia powszedniego i całe życie spędzało się na szczudłach. Wolałybyśmy, żeby już każdy nauczyciel mówił całkiem coś innego, ale szczerze, tak jak myśli, bez udawania i bez szczudeł, wtedy przynajmniej niektórzy mogliby nas wychowywać i ułatwić nam pogląd na świat. Tak jak dziś, tyle tylko mamy ze szkoły, że nam daje świadectwa".

Przytaczając tak obszernie wypowiedzi ostrej w swych sądach „Poznanianki", chcielibyśmy się zastrzec, że nie chodzi nam tutaj o uogólnienie zawartych w jej artykule zarzutów pod adresem całego nauczycielstwa. [...]nakże w dużej mierze odpowiadają one istocie dzisiejszych wychowawczych trosk i kłopotów szkoły. Istotnie młodzież można wychowywać naprawdę tylko pod znakiem mocnej i realnej wiary. Jeśli tej wiary nie będzie miało społeczeństwo, nie może jej mieć szkoła. A wówczas z najświętszych słów i pojęć tworzy się frazeologię, wychowanie zamienia się w tresurę.

Oba dotychczas przez „Tygodnik Ilustrowany" ogłoszone artykuły powinny być przez nasze koła pedagogiczne odczytane i przemyślane uważnie i łącznie. A wówczas, być może, dla ludzi umiejących myśleć wypłyną z tej lektury wnioski nie bez wartości. Szukanie zaś tych wniosków jest rzeczą pilną, abyśmy nie musieli się wreszcie pocieszyć pociechą smutną, że może jednak nie zawsze sprawdza się słuszność zdania, że „takie są Rzeczpospolite, jakie ich młodzieży chowanie".

„Na frontach Abisynii"*)
Dziennikarz polski w ogniu wojny włosko-abisyńskiej

Autor powyższej książki, pięknie wydanej przez Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska" w Warszawie, był wyjątkowo dobrze przygotowany do trudnej misji reportażowej z terenu wojny włosko-abisyńskiej. Pięć uprzednich podróży dziennikarskich po Afryce, podróży, z których każda przyniosła [...]zerny reportaż polityczno-opisowy, dało autorowi nieprzeciętną znajomość Czarnego Lądu. Wydana w r. ub. książka o Libii przyniosła wiele ciekawych spostrzeżeń politycznych rzuconych na tło barwnego filmu podróżniczego. Już ta książka zapowiadała wyraźnie nadciągający konflikt kolonialny, który o mało co nie przemienił się w ogólną zawieruchę.

„Na frontach Abisynii" jest książką nieprzeciętną. Niewielu było dotychczas dziennikarzy polskich, którym byłoby dane asystować tak bezpośrednio wojnie kolonialnej, a w danym wypadku chodziło przecież o największą tego rodzaju rozgrywkę, jaką znają dzieje świata. Roman Fajans był

jedynym Polakiem,

obecnym przy ostatnich przygotowaniach włoskich na terenie konfliktu, jedynym, który asystował marszałkowi De Bono o świcie dnia 3 października 1935 r., w chwili rozpoczęcia działań wojennych i który wraz z armią włoską przekroczył granicę Abisynii.

Książka rozpoczyna opis wielkich manewrów armii włoskiej w Dolomitach, manewrów, które były sygnałem do wojny. W Bolzano styka się autor po raz pierwszy z Mussolinim i przebywa całe dwa dni w jego najbliższym otoczeniu. W dwa tygodnie później przyjęty zostaje przez

wodza Włoch

na długiej audiencji i uzyskuje od niego sensacyjny wywiad, ogłoszony częściowo w prasie i w radiu, wywiad, któremu dzienniki angielskie poświęciły specjalne artykuły. Wizyta w Pałacu Weneckim i pełny tekst rozmowy z Mussolinim, ogłoszony w całości po raz pierwszy — oto treść rozdziału drugiego.

Autorowi udało się jednak uzyskać od Mussoliniego coś więcej jeszcze niż wywiad; otrzymał zezwolenie natychmiastowego wyjazdu do Afryki Wsch., na teren konfliktu, a zezwolenia takiego udzielono w tym czasie

pięciu dziennikarzom zagranicznym.

Wyjeżdża na wspaniałym okręcie transatlantyckim, przerobionym na transportowiec, i odbywa sześciodniową podróż w towarzystwie 3000 żołnierzy włoskich, udających się na plac boju.

Erytrea, stanowiąca już właściwie przedsionek Abisynii, jej groźny krajobraz, ludzie i obyczaje, jej miasta — Asmara i Massaua, wreszcie wizyta u gotowych do wymarszu, stacjonowanych nad samą granicą dywizji włoskich — to już preludium do właściwego dramatu. Jego akt pierwszy stanowi temat rozdziału „Pierwsze strzały". Jest tu opis historycznego poranka 3 października oraz pierwszych walk, których autor był świadkiem naocznym.

Dużo miejsca poświęcono Adui i świętemu grodowi Abisynii — Aksumowi. Opis podróży samochodowej po straszliwych bezdrożach prowincji Tigrai, gdzie na każdym kroku czyha śmierć, daje czytelnikowi przedsmak tego piekła, w jakim rozgrywać się będzie epopea abisyńska. Historia Aksumu, jego tysiącletnie zabytki, święta i czczona przez całą Abisynię katedra Marii z Syjonu — są szeroko i barwnie omówione.

W świat

wiedzy tajemnej i czarnej magii

wprowadza nas rozdział o „dokorach" abisyńskich i ich zbrodniczych praktykach. O zdradzie rasa Gugsy i jego tragicznym romansie z córką cesarza opowiada jeden z następnych rozdziałów. Wstrząsające wrażenie wywiera rozdział „Twarz w twarz z niewolnictwem", opowiadający o naocznym zetknięciu się autora z tą zbrodniczą plagą i poparty bardzo obfitą literaturą przedmiotu.

O dalszych losach wojny i dalszych wędrówkach po linii frontu opowiada rozdział „Makalle". Cały czar niziny erytrejskiej, niezmierzonej afrykańskiej brussy, gdzie żyrafy i strusie nie uciekają na widok człowieka, wieje z rozdziału „Na front Setitu". Autor wplótł tu ciekawy opis granicy erytrejsko-sudańskiej w dniu wprowadzenia w życie sankcyj przeciwwłoskich.

Rozmowy z wodzami i kierownikami polityki włoskiej, wzruszający opis wilii Bożego Narodzenia, spędzonej na morzu Czerwonym, wśród wojennych okrętów, wreszcie wyprawy lotnicze autora — zamykają całość.

„Na frontach Abisynii" nie należy do książek banalnych. Złożyła się na tę książkę nie bylejaka wiedza autora, jego wielki wysiłek fizyczny i duży zasób odwagi. Nasza tak uboga dotychczas literatura egzotyczna wzbogaciła się o pierwszorzędną pozycję.

*) Nakładem Biblioteki Polskiej na półkach księgarskich pojawiła się niezmiernie interesująca książka Romana Fajansa pt. „Na frontach Abisynii".

DAWNIEJ I DZIS

Tempora mutantur et nos mutamur in illis. Stare to przysłowie, ale jakże trafne, szczególnie w naszych czasach, gdy życie biegnie w szybkim tempie, gdy musimy wszyscy — starzy czy młodzi — dotrzymać kroku wszelkim zmianom i przystosować się do nich. Zmieniamy wszystko: przyzwyczajenia, poglądy, upodobania. Jakże odmienne są zapatrywania i plany ludzi naszej epoki, jak inne ustosunkowanie się do życia i jego problemów.

Jedno jest tylko wspólne dla wszystkich pokoleń: dążenie do zdobycia majątku. Wprawdzie i w tym kierunku zaszła z biegiem lat zmiana, gdyż dawniej ludzie pragnęli bogactwa, obecnie tylko zabezpieczenia bytu i spokojnej przyszłości — pieniądz jednak jest od wieków marzeniem wszystkich.

Żyjemy na szczęście w tych czasach gdy marzenie to jest bodajże łatwiejsze do zrealizowania, niż ongiś, a to dzięki Loterii Państwowej. Istnieje już cała olbrzymia rodzina, która żyje dostatnio i spokojnie dzięki wygranym na loterii. A członków tej wielkiej rodziny charakteryzuje: roztropność, wytrwałość i wiara, głęboka wiara, że gra na loterii to nie jest marnowanie grosza, lecz środek do zdobycia pieniędzy i to środek, nie wymagający zbytniego trudu ni zachodów. Wystarczy tylko pamiętać o dacie ciągnienia i przygotować na ten dzień parę złotych. A wtedy kwestia należenia do tej wielkiej szczęśliwej rodziny stanie się tylko kwestią czasu.

Nie należy więc odkładać terminu połączenia się ze „szczęśliwcami", lecz już teraz zaopatrzyć się w los do 37 Loterii Państwowej, której ciągnienie rozpoczyna się w dniu 22 bm.

ROBOTNICY POLSCY

PRZECIWKO ANARCHIZOWANIU ZYCIA W POLSCE

W związku z akcją międzynarodówki socjalistycznej, życzliwym poparciem otoczonej przez komunistów, a polegającej na nieuzasadnionym gospodarczo domaganiu się 6-cio godzinnego dnia pracy w górnictwie, aby wywołać zamęt i anarchię w Polsce. Związek zawodowy górników „Praca Polska" wydał następującej treści odezwę:

ROBOTNICY!

Gdy już prawie cała kulturalna Europa, będzie wolna od zarazy komunistycznej, gdy już tylko resztki komuny usiłują jeszcze zniszczyć Hiszpanię, a każdy kraj idzie ku poprawie — swoje nadzieję upatrzyła sobie międzynarodówka w Polsce. — Bo to i bieda tutaj duża i niezamożność ogółu wielka i Bolszewia blisko, a co najważniejsze, ogromna ilość żydów w naszym kraju — wszystko to razem ma zapewnić powodzenie komunizmowi u nas.

Tutaj u nas chcą stworzyć zarzewie nowych walk, stąd chcą otworzyć bramę wypadową na Europę. Gdy zewsząd gonią żydo-komunę, tutaj chcą stworzyć sobie nowe oparcie.

Kiedy Naród Polski staje się już bliskim wyzwolenia z pod wyzysku międzynarodowego kapitalistycznego polipa żydowskiego, kiedy coraz liczniejsze stragany polskie stają w Przytyku, Mińsku Mazowieckim, Zagórowie i we wszystkich najmniejszych nawet miasteczkach polskich, kiedy robotnik i chłop polski śmiało sięga do stanu kupieckiego — czyż dziw jest że to nie podoba się żydo-komunie? Wściekłość ich ogarnia wielka i strach!

Nie chcą zatem dopuścić, żeby Naród Polski był panem u siebie, nie chcą dopuścić żeby los robotnika uległ poprawie!

Robotnicy! Zastanówmy się! Czy my musimy zawsze tylko ku ziemi patrzeć, czy my musimy wiecznie być tylko nędzarzami — proletariuszami pod komendą żydo-komuny. Czy dzieci nasze nie mają prawa sięgać do wykształcenia, do stanowisk, do handlu, co je dziś żydo-komuna zajmuje?

Robotnicy! Wielki ruch narodowy otwiera nam wielką przyszłość. Naród Polski jest już bliskim swego głosu!

Zastanówmy się, ile chleba, ile pracy będzie dla nas, gdy się kraj uwolni od przybłedów międzynarodowych!

Robotnicy! Społem, razem stańmy do szeregów o lepsze jutro dla wszystkich, o wolną naszą własną narodową Polskę!

Przeciwko polskiemu uświadomieniu narodowemu występuje międzynarodówka całego świata. Zewsząd płynie złoto, aby poprzeć żydo-komunę w Polsce!

Walka jest ostateczna i musi być wygrana. Nie dopuścimy do rządu komunistycznego frontu ludowego!

Polska dla Polaków!

Nie wolno w takiej chwili popierać międzynarodówki chociażby nie wiem jakiemi przynętami czy błyskotkami w oczy świeciła!

Taką przynętą, taką błyskotką ma być obecnie hasło walki o 6-cio godzinny dzień pracy! Błyskotką i oszustwem!

Wprowadzenie 6-cio godzinnego dnia pracy przy tych samych zarobkach musi podrożyć koszty węgla! Wiemy dobrze, że znaczna część węgla idzie za granicę. Ale jeśli nigdzie nie ma 6 godzinnego dnia pracy, i jeśli nawet towarzysz Blum nie wprowadził 6 godzinnego dnia pracy u siebie we Francji to dla czego właśnie Polska ma podrożyć węgiel i stracić rynki zagraniczne! Czy to jest sposób na zmniejszenie bezrobocia?

I jakżeż to tak? Jeżeli ma być to samo wydobycie, i cena węgla ma pozostać ta sama i wpływy kopalń będą te same. A jeśli zarobki nasze mają pozostać te same, to jakim sposobem dostaną prace nowi robotnicy?

Hasło walki o 6 godzinny dzień pracy jest wysunięte przez żydo-komunę, aby wywołać zatarg! Nie w celu zmniejszenia bezrobocia, nie dla poprawy bytu naszego, ale żeby zamęt wywołać w kraju!

Przeciwko tej ordynarnej robocie komunistycznej odwołujemy się do całego Polskiego Narodu! Nie przyglądajcie się biernie, jak międzynarodówka chce ujarzmić robotnika polskiego.

Dość bierności!

Na odcinku robotniczym spełniamy swój obowiązek i bronimy się przed naporem żydo-komuny! Ale czyż tylko robotnik ma walczyć, a inni mieliby się temu biernie przyglądać!

Wzywamy wszystkich do wspólnego frontu.

Przeciwko żydo-komunie!

Przeciwko wyzyskowi kapitalizmu międzynarodowego żydostwa!

Przeciwko anarchii i strajkom okupacyjnym!

Żądamy pracy dla rąk polskich!

Żądamy polskich warsztatów i polskiego handlu!

Żądamy, żeby ziemia nasza w obce ręce nie przechodziła!

Żądamy narodowej sprawiedliwej Polski!

Precz z żydo-komuną!

Zarząd Główny
Związku Zawodowego Górników
„PRACA POLSKA"

Dzień Spółdzielczości i Oszczędności w Zagłębiu Dąbrowskim

Zagłębie Dąbrowskie obchodzić będzie dzisiejszy dzień pod znakiem spółdzielczości i oszczędności.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców na Pogoni w Sosnowcu obchodzi dzisiaj 30-lecie swego istnienia. Program tej pięknej uroczystości już podawaliśmy. Główna uroczystość odbędzie się w Domu Społecznym na Pogoni a następnie przy przejęciu drugiego domu na własność.

Druga uroczystość związana jest z akcją oszczędnościowo - ubezpieczeniową prowadzoną przez Federację PZOO na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Akcją tą objęte zostało w Zagłębiu około 4000 robotników i rozwija się ona nadal, stając się coraz bardziej popularną w sferach robotniczych.

Obie te uroczystości zaszczycą swą obecnością prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki i prezes PKO dr. Gruber.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

18 Niedziela — Dziś Łukasza Ewang. Jutro Piotra z Alkantary. Wschód słońca 6 m. 08. Zachód „ 16 m. 50.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „W cieniu samotnej sosny".
PALACE: „W blasku słońca".

—oOo—

× PROF. JAN RUBCZAK b. docent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie obejmuje lekcje w Wolnej Szkole malarstwa i rysunku. Zajęcia rozpoczną się we środę 21 bm. Dalsze zapisy przyjmuje kancelarja szkoły w Sosnowcu — 1 Maja 25. Zniżki na kolejach.

× ZEBRANIE ABSOLWENTEK. W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 16 odbędzie się walne zebranie koła absolwentek państw. średniej szkoły zawodowej żeńskiej w Sosnowcu (Karpacka 2). — Zarząd koła uprzejmie zaprasza dyrekcję szkoły, grono nauczycielskie, zarząd Koła op. rodzic. i wszystkie absolwentki.

× W MIEJSKIEJ PRACOWNI BADANIA ŻYWNOŚCI i PRZEDMIOTÓW UŻYTKU w Sosnowcu w m-cu wrześniu br. zbadano pod względem chemicznym i bakteriologicznym ogółem 416 różnych artykułów żywności z czego 72 uległy zakwestionowaniu jako zafałszowane, bądź fałszywie oznaczone, zepsute itp. Analiz mleka wykonano 272 prób — zakwestionowano 39, co stanowi 14.3 proc.; śmietany wyk. 40 prób, zakw. 5, (12,5 proc.); masła — 23 próby, zakw. 2 (8,7 proc.); sera — 5 prób, zakw. 2, (40,0 proc.); wód studz. — 15 prób, zakw. 4, (26.7 proc.); wód gaz. owoc. — 1 prób. esencji i octu — 13 prób. zakw. 4, (37.7 proc.); wyr. wędlin — 10 prób, zakw. 4, (40 proc.); wyr. cukier. — 2 próby, zakw. 1, (50 proc.) in. art. spoż. 23 próby, zakw. 8, (34,8 proc.); przedm. użyt. — 12, zakw. 3, (25 proc.). Razem wykonano 416 analiz, zakwestionowano 72, co stanowi 17.5 proc.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, w niedzielę dn. 18 bm. o godz. 16-30 — poraz 16 największy przebój sezonu, sztuka w 3 aktach W. Fodora p.t. „MATURA", która cieszy się rekordowym powodzeniem dzięki świetnej grze artystów z pp. Arciszewską, Gołaszewską, Cornobisem, Kochanowiczem, Krotkem na czele zespołu.

Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery największego polskiego arcydzieła współczesnej prozy sztuki K. H. Rostworowskiego p.t. „U METY" z pp.: Arciszewską, Jasnorzewską, Marwicz, Zawadzką, Cornobisem, Kochanowiczem, Gołaszewskim, Krotkem i inn.

Bilety od 25 gr.; kasa czynna od 11—13 i od 15; telefon: 61203.

—oOo—

Z życia „Sokoła"

W dniu dzisiejszym w Sosnowcu odbędzie się bieg na przełaj. W biegu na przełaj weźmie udział około 30 biegaczy z różnych gniazd.

Dzisiaj również o godz. 16 w Sosnowcu w „Lasku sportowym" odbędą się zawody na POS.

W dniu 11 listopada odbędą się zawody gimnastyczne. Miejsce tych zawodów jeszcze nie zostało ustalone.

Mówi się o Sosnowcu, Sielcu lub Saturnie.

—oOo—

× ZATWIERDZENIE BUDŻETU BĘDZINA. Onegdaj odbyła się w województwie w Kielcach rozprawa budżetowa w sprawie zatwierdzenia budżetu Będzina na rok 1936-37. Budżet został zatwierdzony, przy czym kilkadziesiąt tys. zł. skreślono w wydatkach, a kwotę tę przeznaczono na spłatę długów. — Decyzja ta może jeszcze być zmieniona po ostatecznym załatwieniu sprawy oddłużenia miasta przez centralną komisję oddłużeniową.

× ZARZĄD KOMPANII LEGII INWALIDÓW WOJENNYCH Wojsk Polskich im. gen. J. Sowińskiego w Sosnowcu na wezwanie ogólnopolskiego Komitetu zimowej pomocy — postanowił najbiedniejszym swym członkom przyjść w ramach swych możliwości z pomocą. W związku z pow. członkowie Legii kompanii w Sosnowcu winni zgłosić się w sekretariacie przy ul. Żytniej 10 „Dom społeczny" w godz. urzędowych tj. od godz. 10 do 14 w celu zarejestrowania się.

Jeszcze jedna delegacja ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH

Wczoraj znów zgłosiła się do Magistratu Będzina delegacja robotników sezonowych zatrudnionych przy robotach publicznych.

Delegacja została przyjęta przez p. prezydenta Izydorczyka. Robotnicy prosili o przedłużenie okresu robót oraz informowali się w sprawie uzyskania praw do korzystania z zasiłków ustawowych.

P. prezydent wyjaśnił delegacji, że miasto stara się, aby jak największa liczba robotników odpracowała 104 dniówki, oraz aby przyśpieszono wydawanie zasiłków. Poza tym p. prezydent wyjaśnił delegacji, że pogłoski, jakoby do uzyskania prawa korzystania z zasiłków było konieczne posiadanie 18 tygodni ubezpieczenia z roku ubiegłego są nieprawdziwe.

—oOo—

× WSTRZYMANIE PRZEKAZÓW DO HISZPANII. Wobec wypadków zaginięcia przekazów wysyłanych z Polski do Hiszpanii wskutek trwających na terenie Hiszpanii zamieszek rewolucyjnych wstrzymało Mnisterstwo poczt i telegrafów obrót przekazowy z Hiszpanią na czas nieograniczony.

× ZARZĄD ZWIĄZKU PAŃ DOMU w Sosnowcu zaprasza członkinie z rodzinami, oraz sympatyków, ZPD. na dancing-bridge, który odbędzie się dzisiaj o godz. 17 ppoł. w salach Stowarzyszenia Techników ul. 3 Maja 25 I p.

Jednocześnie Zarząd Związku Pań Domu podaje do wiadomości, iż urządza się w pierwszej połowie listopada w świetlicy (Karpacka 2) 3-miesięczny racjonalny kurs gotowania w cenie 3.20 zł. za kurs. Zapisy i bliższych informacyj udziela Zw. P. D. we wtorki i piątki od 16 do 18.

PROGRAM RADIOWY

NIEDZIELA 18 PAŹDZIERNIKA

6.00 „Surmy śląskie" w wyk. kwartetu orkiestry KPW w Katowicach. 6.18 Rewia operetki (płyty). 8.05 „Gazetka rolnicza". 8.19 „Co należy wiedzieć o paszy kiszonej" pogadanka. 8.30 Koncert życzeń (płyty). 9.00 Transmisje nabożeństwa z Kolegiaty Szamotulskiej. 10.30 Koncert symfoniczny (płyty). 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: mała ork. P. R. z udziałem chóru Dana. 14.00 Reportaż z życia. 14.30 Kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 15.30 Audycja dla wsi: 1) „Jazda panie gazda — tylko jaka jazda?..." dialog, 2) Przegląd rynków produktów rolnych. 16.00 Koncert reklamowy. 16.20 „Pole pracy dla dziewcząt bezrobotnych" pogadanka. 16.30 Powszechny teatr wyobraźni: premiera oryginalnej sielanki dźwiękowej pt. „Walczyki panny Ludwiki". 17.00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna pod dyr. Faustyna Kulczyckiego i Józef Cetner —skrzypce. 19.00 „Literacki i mecenas" szkic literacki. 19.20 Pieśni ludowe śląskie wykona kwartet męski „Silesia". 19.50 „Źdźiebko słowa, źdźiebko śpiewki" audycja w oprac. Stan. Ligonia. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 Utwory fortepianowe Sergiusza Prokofiewa w wyk. Bolesława Woytowicza. 22.00 Fantazje operowe i operetkowe w wyk. orkiestry wileńskiej.

Krzywdzenie Zagłębia na korzyść Śląska

Rada miejska w Dąbrowie walczy o pozostawienie wydziału hutniczego w szkole górniczo-hutniczej

Jak już pokrótce donieśliśmy, władze szkolne noszą się z zamiarem zlikwidowania wydziału hutniczego przy szkole górniczo - hutniczej w Dąbrowie i przeniesienia go do Śląskich technicznych Zakładów naukowych w Katowicach. Wiadomość ta wywołała duże poruszenie nie tylko w Dąbrowie, lecz również w całym Zagłębiu Dąbrowskim.

W związku z tym w ub. piątek zwołane zostało posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, na którym w mocny i energiczny sposób zaprotestowano przeciwko zamiarom uszczuplaniu zakresu nauczania w szkole górniczo-hutniczej mającej za sobą bogatą tradycję.

Porządek dzienny onegdajszego posiedzenia obejmował tylko jeden punkt a mianowicie sprawę zamierzonej przez władze szkolne likwidacji wydziału hutniczego przy szkole górniczo-hutniczej. Referentem był radny **Wierzbicki**, b. dyrektor szkoły. Po omówieniu znaczenia szkoły, przedstawieniu jej pięknej tradycji oraz rzeczowym udokumentowaniu konieczności pozostawienia wydziału hutniczego w Dąbrowie dyr. Wierzbicki zgłosił następujący wniosek:

W związku z mającą być przyjętą przez władze szkolne decyzją przeniesienia wydziału hutniczego Państwowej Szkoły górniczo - hutniczej do Katowic. Rada miejska upoważnia prezydenta do wszczęcia przed władzami starań o pozostawienie tego wydziału na terenie miasta Dąbrowy Górniczej w ramach organizacji szkolnej Państwowej Szkoły górniczo-hutniczej.

Rada miejska uznaje pozostawianie tego wydziału na terenie miasta za konieczne z następujących powodów:

a) Szkoła górniczo - hutnicza jeszcze w czasach zaborczych posiadała oba wydziały górniczy i hutniczy, a pozbawienie szkoły wydziału hutniczego byłoby zredukowaniem zakresu działania i pozbawianiem możności rozwojowych tej szkoły, ściśle związanej z historią Dąbrowy Górniczej i Zagłębia.

b) Zamknięcie wydziały hutniczego uszczupliłoby możności kształcenia zawodowego przeważnie robotniczej młodzieży Zagłębia, której potrzeby kształceniowe wzrastają z roku na rok, tymbardziej w specjalności tak ważnej dla rozwoju przemysłu Zagłębia, jak hutnictwo.

c) Zamknięcie wydziału hutniczego przyniosłoby miastu uszczerbek materialny wobec zmniejszenia się ilości młodzieży mieszkającej na terenie miasta.

d) Wobec przeniesienia z terenu miasta po części do Sosnowca, po części do Katowic szeregu różnych instytucji, pozbawienie Dąbrowy Górniczej wydziału hutniczego byłoby dalszem pomniejszeniem znaczenia i dalszym przyczynieniem się do stopniowego upadku miasta.

e) Wielkie wysiłki, które czyni miasto w celu zapewnienia młodzieży odpowiednich terenów sportowych oraz warunków zdrowotnych mają na celu stworzenie w Dąbrowie Górniczej możliwie najlepszych warunków rozwojowych dla szkolnictwa i wszelkie zmniejszenie ilości instytucji szkolnych byłoby dla miasta krzywdą.

Po zgłoszeniu powyższego wniosku zabierali kolejno głos radni: **dr. Piwowar, ławnik Jackiewicz, Włodarkiewicz, Konarski, inż. Berbecki, Sieradzki, Koralewski.**

Wszyscy mówcy podkreślali konieczność pozostawienia wydziału hutniczego w Dąbrowie oraz występowali przeciwko pauperyzowaniu Dąbrowy, traktowanej przez odpowiednie czynniki po macoszemu. Zwracano uwagę na stopniowe zamieranie Dąbrowy przez likwidację bądź też przenoszenie instytucyj i urzędów, zamykanie zakładów pracy i t.p.

W ostrej formie, a przy tym rzeczowe przemówienie wygłosił r. **Sieradzki**, ławnik **Jackiewicz**, przytaczając liczbę 144 techników, których w ostatnich latach wypuściła szkoła górniczo-hutnicza, stwierdził fakt, że tylko 45% z nich uzyskało pracę w przemyśle śląskim, pozostali zaś pracują na terenie b. Kongresówki. R. Koralewski nawiązując do historii powstania i rozwoju szkoły przypomniał że za czasów Skałona chciano zlikwidować szkołę i przenieść ją na południe Rosji, również i za czasów okupacyjnych chciano zlikwidować szkołę.

Po dyskusji okazało się że złożony przez r. Wierzbickiego wniosek należy uzupełnić jeszcze innymi motywami przemawiającymi za koniecznością pozostawienia Wydziału hutniczego w Dąbrowie, to też wybrano specjalną komisję, która zajmie się opracowaniem memorjału, który zostanie przesłany do Ministerstwa oświaty. W skład komisji weszli pp.: **dyr. Wierzbicki, dr. Piwowar, ławnik Jackiewicz, radny Sieradzki.**

Po dyskusji prezydent Trzęsimiech zakomunikował Radzie, że w sprawie pozostawienia w szkole górniczo - hutniczej w Dąbrowie wydziału hutniczego interweniował już u kuratora okręgu krakowskiego wspólnie z posłem **Kaczkowskim, dyr. Cholewickim i posłem Madeyskim** oraz że zaproszono do Dąbrowy p. kuratora, aby zapoznał się z wytworzoną sytuacją na miejscu.

Następnie uchwalono, aby zarząd miasta zwrócił się do innych samorządów Zagłębia, wydziału powiatowego Zawiercia i Olkusza oraz do instytucyj gospodarczych i in. o zorganizowanie wspólnego protestu.

Jak wiadomo bowiem, młodzież studiująca w szkole górniczo - hutniczej pochodzi z Zagłębia i okolicznych powiatów, przy czym uczniowie są w przeważnej mierze synami rodzin niezamożnych.

Pod koniec odczytano pismo Stow. właścicieli nieruchomości, którzy zwrócili się do Min. oświaty za pośrednictwem zarządu miejskiego o nielikwidowanie wydziału hutniczego Szkoły górniczo - hutniczej.

Sądzić należy, że odpowiednie czynniki, które zbyt pochopnie chciały powziąć decyzję krzywdzącą nietylko szkołę lecz całe społeczeństwo Zagłębia po zapoznaniu się ze stanowiskiem ludności nie będą się starały zrealizować jej, lecz pozostawią wydział hutniczy nadal w Dąbrowie.

O ileby zaś istniała rzeczywiście konieczność istnienia takiego wydziału w śląskich technicznych zakładach naukowych należałoby raczej utworzyć tam ten wydział, a nie likwidować dąbrowskiego.

Zimowa pomoc

bezrobotnym w województwie kieleckim

W związku z powstaniem w Warszawie Ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym pod protektoratem Prezydenta Rzplitej i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych w całej Polsce powstaną komitety wojewódzkie i lokalne.

Komitet ogólnopolski powołał do życia naczelny wydział wykonawczy pod przewodnictwem p. ministra opieki społecznej Mariana Zyndram - Kościałkowskiego.

W myśl wytycznych naczelnego wydziału wykonawczego tego Komitetu p. wojewoda kielecki dr. Dziadosz powołał do życia wojewódzki obywatelski Komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Kielcach, zwołując jednocześnie dzień 21 bm. organizacyjne zebranie tego Komitetu. Zebranie to odbędzie się w gmachu Urzędu wojewódzkiego kieleckiego o godz. 11.

Porządek obrad proponowany jest następujący: zagajenie; powołanie prezydium komitetu; referat dyrektora wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy; wybór komisji rewizyjnej komitetu; Wydziału wykonawczego oraz prezydiów poszczególnych sekcyj; wolne wnioski i dyskusja.

Po ukonstytuowaniu się tego komitetu, utworzone zostaną lokalne komitety w całym województwie a więc i w Zagłębiu. W Zagłębiu praktycznie, przestawiać się to będzie w ten sposób, iż utworzone już komitety obywatelskie Funduszu Pracy pomocy bezrobotnym przybiorą nazwę **obywatelskich komitetów zimowej pomocy bezrobotnym.**

W dniu wczorajszym w Ratuszu sosnowieckim odbyło się pod przewodnictwem dyr. Cholewickiego posiedzenie sekcji zbiórkowej. Omówiona została technika pracy.

60 samolotów dla armii

ufundują huty i kopalnie

Na ukończeniu jest wielka zbiórka w naturze na fundusz obrony narodowej wśród ciężkiego przemysłu na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim.

Niezależnie od ofiar pieniężnych huty i kopalnie **ufundują 60 samolotów dla lotnictwa wojskowego.**

Do Warszawy przybędzie specjalna delegacja, celem uroczystego przekazania nowych samolotów lotnictwu wojskowemu.

Delegacja ta wręczy odpowiednie pismo naczelnemu wodzowi gen. Rydzowi-Śmigłemu.

Dodatkowy przegląd

POJAZDÓW MECHANICZNYCH

Starostwo grodzkie sosnowieckie zawiadamia, iż w dniu 3 listopada rb. o godz. 8 rano w starostwie powiatowym w Olkuszu, komisja wojskowa dokona przeglądu wszystkich cywilnych pojazdów mechanicznych, które nie były przedstawione do przeglądu w r. 1935, a mianowicie: samochody osobowe, ciężarowe, sanitarne, cysterny, samochody specjalne, autobusy, ciągniki (traktory) wozy przyczepne i motocykle, zarejestrowane (zaopatrzone w stare znaki rejestracyjne oraz pojazdy niezarejestrowane (znajdujące się w garażach sklepach, składach i innych pomieszczeniach) mających stałe miejsce postoju w granicach powiatu m. sosnowieckiego bez względu na to, czy dowód tożsamości pojazdu mechanicznego wydany był przez Starostwo tutejsze, czy też inne.

Winni uchylania się od przeglądu będą karani grzywną do wysokości wartości odnośnego pojazdu mechanicznego lub aresztem do 6 miesięcy w wypadkach szczególnie ciężkich uchybień mogą być zastosowane obie kary włącznie.

Strajk

W FABRYCE „STREM"

Jak już donosiliśmy, w fabryce chemicznej „Strem" w Strzemieszycach istnieje od dłuższego czasu zatarg na tle wysokości płac.

Robotnicy wysunęli żądania podwyżki płac o 10 proc. natomiast fabryka godzi się podwyższyć płace o 5 proc.

Wobec nieuwzględnienia żądań robotników przez dyrekcję fabryki, wczoraj robotnicy porzucili pracę, proklamując strajk okupacyjny.

—xx—

× **ZARZĄD ZWIĄZKU CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ** w Sosnowcu, zawiadamia wszystkie czeladniczki i czeladników wykwalifikowanych i nie wykwalifikowanych zatrudnionych w fryzjerstwie damskim i męskim oraz perukarstwie, że we wtorek dnia 20 bm. o godz. 20 w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu odbędzie się organizacyjne zebranie sekcji fryzjerskiej Związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej. Zarząd prosi o jak najliczniejsze przybycie.

× **61 ZDH.** zawiadamia wszystkich rodziców i przyjaciół harcerstwa, że dnia 18 bm. odbędzie się zebranie o godz. 11 w pierwszym terminie. Sprawy bardzo ważne.

× **WŁAMANIE.** Onegdaj nieznany sprawca włamał się do mieszkania Szoela Senderowicza w Sosnowcu (Krzywa 3) skąd skradł tacę ze złotą rączką, dwa kołczyki złote z diamentami, obrączkę złotą i duży kołczyk złoty, łącznej wartości 595 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

Znowu pogłoski

o zniesieniu województwa kieleckiego

Na temat zniesienia względnie parcelacji województwa kieleckiego od dłuższego czasu, blisko od 10 lat krążą najrozmaitsze pogłoski. Co pewien czas prasa stołeczna i prowincjonalna pisze na ten temat. I obecnie znowu wzdocznie mówi się o tem bowiem „Wieczór Warszawski" zamieścił następującą wiadomość:

„Pod koniec tego roku wygasają uprawnienia rządu do załatwienia w drodze dekretu nowego podziału administracyjnego państwa. Z tego powodu w sferach rządowych ponownie zakrzątnięto się żywo około uregulowania tych trudności. Na tym tle powstała obecna kampania o przyłączenie Bydgoszczy do Pomorza, z tego powodu też kursowały niedawno pogłoski na temat zmian w województwach południowo - wschodnich.

Wszelkie te przypuszczenia nie mają zdaje się dostatecznych podstaw, gdyż Toruń utrzyma się jako siedziba województwa, podobnie jak nie nastąpią żadne zmiany w województwach południowych. Jeżeli gdzie mogłyby zajść zmiany w organizacji województw, to przede wszystkim mogłyby się one wyrazić w zniesieniu województw Nowogródzkiego oraz w pewnych zmianach w województwach centralnych, jak np. zniesienie województwa Kieleckiego. W sferach decydujących nie zapadły jeszcze żadne w tej mierze decyzje.

„W sferach decydujących nie zapadły jeszcze żadne w tej mierze decyzje". — To poco pisać?



Morderstwo rodziny żydowskiej

w powiecie jędrzejowskim

W piątek w południe lotem błyskawicy rozeszła się w Kielcach wieść o bestialskim wymordowaniu przez zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów zamożnej rodziny żydowskiej zamieszkałej we wsi Stawy gminy Mierzwin w pow. jędrzejowskim.

Bandyci, prawdopodobnie w celach rabunkowych, wtargnęli nocą do mieszkania właściciela dużego sklepu małżonków Szmulewiczów, gdzie w bestjalski **sposób wymordowali 5 osób**, a to **właściciela sklepu Moszka, żonę jego, matkę, kuzynkę oraz nauczyciela języka hebrajskiego** o nieustalonym narazie **nazwisku**. Bandyci splądrowali następnie mieszkanie i sklep, a dokonawszy rabunku, zbiegli niezatrzymani.

O potwornym mordzie powiadomił dopiero rano policję jeden z okolicznych wieśniaków, który nie mogąc doczekać się otwarcia sklepu, usiłował wejść do sklepu przez mieszkanie Szmulewiczów i tu **natknął się na trupy pomordowanych, leżące w kałużach krwi na podłodze mieszkania.**

Na miejsce strasznej zbrodni, która do głębi wstrząsnęła mieszkańców okolicznych, udał się zastępca naczelnika urzędu śledczego komisarz Rosołowicz z psem policyjnym z wydziału śledczego w Skarżysku i komendant powiatowy. Obława już została rozpoczęta.

Wedle przypuszczeń policji, bandyci musieli dokładnie ułożyć plan działania i byli doskonale obznajmieni z terenem.

Miejscowa ludność, która nie pamięta tak bestialskiego mordu, twierdzi, że sprawcami mogli być tylko **ludzie z obcego terenu**, gdyż Szmulewiczowie z nikim nie mieli nigdy zatargów, a często przychodzili biednym wieśniakom z pomocą.

Zuchwały napad bandycki

w Olkuskiem

We wsi Parcze pod Olkuszem dokonano ubiegłego dnia zuchwałego napadu bandyckiego.

Wczesnym wieczorem, gdy wszyscy domownicy byli jeszcze na nogach, trzech nieznanych osobników w maskach, **uzbrojonych w browningi i kastety**, wtargnęło do mieszkania **Jana Krawczyńskiego**, miejscowego kupca trzody chlewnej.

Teroryzując bronią domowników bandyci zażądali wydania posiadanej gotówki. Pod grozą wycelowanego rewolweru, **kupiec wręczył im** utargowane tego dnia na jarmarku w Olkuszu **100 zł.**, oświadczając, iż więcej pieniędzy w domu nie ma.

W odpowiedzi, **dobrze** widocznie zorientowani w terenie złoczyńcy, skierowali się do sąsiedniego pokoju, gdzie posługując się łomem żelaznym wyważyli blat stołu **i z szuflady wyjęli 2400 zł...** Krawczyński, widząc zabrane całe swoje mienie, **rzucił się na bandytów** chcąc wyrwać pieniądze... Uderzony łomem w głowę, padł na podłogę, broczą obficie krwią. Żona jego Leokadia, broniąc męża, odniosła również tłuczone kastetem rany, w następstwie których zemdlała.

Nie ścigani przez nikogo **bandyci zbiegli.** Natychmiast powiadomiona policja wszczęła za sprawcami energiczny pościg, rannych zaś Krawczyńskich przewiozła do szpitala św. Błażeja w Olkuszu.

Stan poszkodowanego **jest bardzo ciężki.** Na skutek 5 tłuczonych ran na głowie doznał prawdopodobnie pęknięcia czaszki i słaba jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Lżej ranna żona jego Leokadia twierdzi, iż bandyci strzelali z rewolwerów do niej i do męża. Ran jednak od kuli u obojga nie stwierdzono.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Przy drzwiach zamkniętych

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął Franciszek Roguski z Zagórza, oskarżony o dopuszczenie się czynów lubieżnych ze swą 9-letnią córką, Stanisławą.

Rozprawa, ze zrozumiałych względów, toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd skazał niemoralnego ojca na półtora **roku więzienia, z zawieszeniem kary.** (o).

Zebranie informacyjne

DROBNYCH KUPCÓW CHRZEŚCIJAN.

W ub. niedzielę w sali przy kościółku kolejowym w Sosnowcu odbyło się zebranie informacyjne członków Centralnego Związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego w Sosnowcu. W zebraniu wzięło udział ponad 100 członków. Przewodniczył p. Al. Wencik; protokułował p. **Józef Suski**. Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania informacyjnego z dnia 7 czerwca rb. i przyjęciu go do zatwierdzającej wiadomości, wygłosił referat radca Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu p. **Władysław Strojny**, który omówił obszernie najważniejsze zagadnienia aktualne dotyczące ogółu kupiectwa, a między innymi poruszył sprawy: automatyzacji telefonów, utrudnienie dostępu do handlu przez jednostki nie fachowe, nad czym mają decydować miarodajne czynniki; o konkursie wzorowego urządzenia wystaw i wnętrz sklepowych, który ma nastąpić w drugiej połowie listopada rb; o powołaniu specjalnej komisji wojewódzkiej, która będzie miała za zadanie ukrócić wszelkiego rodzaju spekulacje handlarzy bydła itp.

Następnie członkowie zarządu pp. Wencik i Suski poinformowali zebranych o obowiązku posiadania cenników sklepowych, udzielając odpowiednich wskazówek jak należy takie cenniki zestawić; o dekrecie Pana Prezydenta Rzplitej w sprawie lokali handlowych wyłączonych z pod ochrony lokatorów i wreszcie odczytano okólnik z Centralnego Związku det. kupiectwa chrześcijańskiego w Warszawie w sprawie akcji zbiórkowej na Fundusz Obrony Narodowej. Zarząd zakomunikował zebranym, że deklaracje na FON nadeszły z Centrali w Warszawie, wobec czego zwrócił się do członków z prośbą o deklarowanie ofiar na ten cel.

Sprawę utworzenia kasy bezprocentowej pod nazwą „Bezprocentowy Kredyt Chrześcijański" zreferował p. Suski, podając zebranym do wiadomości treść nadesłanego statutu tej kasy i informując ich o poczynieniu prac przygotowawczych.

—oOo—

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny 1, płonica 4, błonica 4, róża 2, grużlica 14 (2 zgony).

„Kupieckie" porachunki

Do sklepu Dawida Zychera (Sosnowiec, Warszawska 20) przyszedł pewnego razu jego znajomy, Szymon Feldman z Będzina (1 Maja 48).

Pomiędzy kupcami doszło, na tle wzajemnych rozrachunków do sprzeczki, która skończyła się pobiciem Zychera.

W pewnej chwili Feldman, któremu Zycher nie chciał zapłacić za dostarczony mu towar, wpadł w złość i tak mocno uderzył w szczękę swego współwyznawcę, że nie mógł on przez kilka dni otworzyć ust. Czym Feldman uderzył Zychera — tego nie udało się ustalić.

Epilog tych kupieckich porachunków rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Krewki i nieprzebierający w środkach kupiec skazany został na rok więzienia. (o).

Z życia koła

MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ

Zarząd Koła młodzieży pracowniczej przy odziale PZZPP i H. w Sosnowcu podaje następujący program prac na najbliższy tydzień:

w poniedziałek: posiedzenie zarządu Koła o godz. 19 punktualnie, obecność wszystkich członków zarządu z uwagi na ważność obrad obowiązkowa;

we wtorek: o godz. 19 lekcje chóru żeńskiego w sali reprezentacyjnej Zw. o godz. 19 w lokalu Zw. i Koła młodzieży — pierwsza lekcja buchalterii. Wszyscy zapisani na kurs tak członkowie Koła młodzieży pracowniczej jak i Zw. proszeni są o punktualne przybycie; oddzielnych zawiadomień nie będzie;

w środę: o godz. 19 zebranie sekcji samokształceniowej, w programie — dalszy ciąg pisowni polskiej, obowiązującej od 1.9. br. oraz wiadomości ogólne o Polsce:

w czwartek: o godz. 19 pierwsza lekcja nauki stenografii w lokalu oddziału i Koła; zapisani na kurs członkowie Koła i Związku proszeni są o punktualne przybycie, oddzielnych zawiadomień nie będzie. Od godz. 19 do godz. 24 towarzyski wieczór klubowy; członkowie Koła proszeni są o zabieranie z sobą legitymacyj członkowskich.

w piątek: o godz. 19.30 zebranie sekcji ekonomiczno-społecznej, w programie kronika społeczna, gospodarcza i polityczna;

w niedzielę: o godz. 9.30 walne zgromadzenie członków Koła.

O ewentualnych zmianach programu członkowie Koła zostaną powiadomieni dodatkowym komunikatem prasowym.

Kierownictwo sekcji ekonomiczno-społecznej zawiadamia, że mimo upływu terminu zgłoszeń na kursy buchalterii, stenografii i korespondencji chętni kandydaci zechcą jeszcze zgłosić się bezpośrednio przed rozpoczęciem lekcyj.

—oOo—

× **NAGŁY ZGON.** Onegdaj zmarł nagle 44-letni Władysław Krzysztański, zamieszkały w Kuźniczce Nowej gminy Losień. Jak stwierdził lekarz, śmierć nastąpiła wskutek udaru mózgowego.

GROŻBA

— Czy pan naprawdę popełniłby samobójstwo, jeżelibym panu dała kosza?

— Tak — odparł nieszczęśliwy amant — dotychczas zawsze tak robiłem.

OSTROŻNOŚĆ

— Leoś, gdyby cię pytali na komisji, co robisz w cywilu, nie mów, że handlujemy śledziami.

— Czemu?

— Boby cię wzięli do marynarki.

ŻYCIE i SĄDY

Kiedy pracodawca ponosi odpowiedzialność za wypadek przy pracy.

Syn Jakuba i Anny S. pracował jako robotnik w elektrowni Juliusza T., gdzie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i poniósł śmierć. Rodzice jego wystąpili przeciwko Juliuszowi T. o odszkodowanie. Sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Najwyższego, który, podzielając wywody wyroku Sądu apelacyjnego, powództwo oddalił i podał w motywach, że ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym ogranicza odpowiedzialność pracodawcy za szkody wywołane chorobą, niezdolnością do zarobkowania lub śmiercią do tych wypadków, gdy choroba, niezdolność do zarobkowania lub śmierć zostały spowodowane przez pracodawcę lub jego zastępcę rozmyślnie lub przez zaniedbanie swych obowiązków wynikających z przepisów o ochronie życia i zdrowia pracownika. Ponieważ zaś rodzice zmarłego nie twierdzili, by miało miejsce rozmyślne działanie ze strony pracodawcy, czy też niedbalstwo, mogą oni dochodzić swych pretensyj odszkodowawczych jedynie od instytucji ubezpieczeń społecznych (S. N. C. II 2038-35).

Kiedy sąd winien przyznać prawo ubogich.

Stanisław i Zofia A. wystąpili o przyznanie im prawa ubogich w sprawie o 10.000 zł. przeciwko firmie „G." Sądy niższe odmówiły przyznania prawa ubogich, ustaliwszy na zasadzie przeprowadzonego dochodzenia, że powodowie zarabiają 80 zł. miesięcznie, że są właścicielami ogrodu o obszarze 6000 m., w którym uprawiają kwiaty i owoce, oraz prowadzą szkółkę drzewek owocowych, z czego mają zyski. Sąd Najwyższy, do którego powodowie się odwołali stwierdził, że powyższe ustalenia nie dają dostatecznej podstawy do przyjęcia, że powodowie są w stanie uiścić opłaty sądowe w sprawie, wynoszące ponad 250 zł. bez uszczerbku dla najniezbędniejszego utrzymania ich rodziny, składającej się z pięciu osób. Niesłusznie więc przyjęły sądy niższe, że strona nie jest „zupełnie uboga", bowiem zupełne ubóstwo, jak wielokrotnie stwierdził Sąd Najwyższy, zachodzi, jeśli strona ubiegająca się o przyznanie prawa ubogich, choć posiadając jakiś majątek, nie jest bezwzględnie w stanie uiścić należnych w sprawie opłat sądowych, ze względu na ich wysokość, bez uszczerbku dla najniezbędniejszego utrzymania swego i swej rodziny, przy uwzględnieniu jej stanu rodzinnego, majątkowego i dochodów. (S. N. C. II 2034-35).

KRONIKA ZAWIERCIA

„Pokaz odpowiedniego sprzętu"

W ZAWIERCIU

Od obwodu powiatowego LOPP w Zawierciu otrzymaliśmy następujący komunikat z prośbą o zamieszczenie:

„Stały rozwój nowych gałęzi przemysłu, zwłaszcza jego działu chemicznego stwarza warunki do niebezpiecznych zatruć, nie rzadko kończących się nawet kalectwem lub śmiercią. Stosowanie zaś sprzętu ochronnego przy pracach niebezpiecznych, pominąwszy humanitarność, ważne jest również i ze stanowiska państwowego, zaoszczędza ono bowiem dziesiątki milionów wydanych z funduszów społecznych na długotrwałe kuracje i odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki.

Z powyższych względów Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej urządza „pokaz odpowiedniego sprzętu", aby zainteresować szerokie masy robotnicze i zakłady przemysłowe.

Niebezpieczeństwa można uniknąć przez zastosowanie odpowiedniego sprzętu ochronnego.

„Wystawę sprzętu" można zwiedzać w czasie od dnia 20 bm. do 3 listopada br. w biurze obwodu powiatowego L. O. P. P. w Zawierciu (ul. 3 Maja 13), w godzinach od 9 rano do 13 i od 17 do 19.30. Zwiedzanie wystawy jest bezpłatne. Przypuszczać należy, że społeczeństwo zainteresuje się wspomnianym pokazem.

Przemysł octowy

ZATRUWA POWIETRZE W ZAWIERCIU

Przy ulicy Towarowej w Zawierciu znajduje się fabryka chemiczna pod firmą „Polski przemysł octowy", która zatruwa powietrze na całą okolicę.

Wstrętne wyziewy idące ze wspomnianej fabryki są niewątpliwie szkodliwe dla zdrowia mieszkańców. Dyrekcja fabryki winna temu jakoś zaradzić.

Niewątpliwie sprawą tą zainteresują się miejscowe władze.

—oOo—

× **SZKODY W OGRODACH.** Jak już podawaliśmy, w ub. czwartek w godzinach wieczornych nad Zawierciem i okolicą przeszła burza huraganowa. Jak informują nas burza wyrządziła poważne szkody w ogrodach i sadach, łamiąc i niszcząc drzewa owocowe, a w niektórych wsiach powiatu wiatr pozrywał dachy z domów. Najwięcej ucierpiały drzewa w południowej części powiatu.

× **KRADZIEŻ WĘGLA.** Wczoraj o godzinie 13.30 w południe został zatrzymany pociąg towarowy przez maszynistę pociągu na pierwszym przejeździe w Zawierciu, co wywołało zbiegowisko. Jak się okazało, maszynista zatrzymał pociąg, spowodu kradzieży węgla przez nieznanego osobnika, który został zatrzymany przez policję.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Milion zł. kredytu przyznano kupiectwu

Decyzją władz naczelnych PKO. kupiectwo nasze uzyskało b. poważną pomoc pod postacią kredytu w wysokości jednego miljona złotych. Rozdziałem powyższej sumy zajmie się Rada Naczelna Zrzeszeń Kupieckich, korzystając przytem z pośrednictwa Banku Zw. spółek zarobkowych.

Z kredytu, który oprocentowany będzie w wysokości 7½% a spłacany 4 ratami półrocznymi, korzystać będą mogły przede wszystkiem firmy, znajdujące się w trudnym położeniu. w których uzyskana pożyczka mogłaby przyczynić się istotnie do poprawy sytuacji danego warsztatu.

W ten sposób pojęta pomoc dla kupiectwa polskiego posiada duże znaczenie i może w poważnym stopniu poprawić jego warunki pracy i ułatwić walkę konkurencyjną z szczodrze finansowanym kupiectwem żydowskim.

Kronika gospodarcza

WĘGIEL NIEMIECKI W JUGOSŁAWII. Pod względem ilości dostarczanego węgla do Jugosławii, Niemcy znajdowały się dotychczas na trzecim miejscu. Po Anglii i Polsce. Obecnie jednak nastąpiła duża zmiana. Ponieważ Anglia nie zawarła z Jugosławią umowy rozrachunkowej, Jugosławia zmniejszyła swe zapotrzebowanie na węgiel w Anglii o 50 proc. Niemcy zdobędą, zapewne, pierwsze miejsce wśród dostawców. W ostatnim tygodniu przybyły do jugosłowiańskich portów morskich wielkie ilości węgla z Niemiec.

CZY PAŃSTWO MOŻE PRZEJMOWAĆ GRUNTY ZA PODATKI I POŻYCZKI PAŃSTWOWE. W numerze 27 Dziennika Urzęd. Min. skarbu, pozycja 906 obwieściło Ministerstwo rolnictwa jednolity tekst rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 28.10 1939 r. o przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne. Ustawa ta w 23 artykułach normuje ostatecznie postępowanie i likwidowanie należności z tytułu podatków i danin publicznych tak państwowych, jak i samorządowych na drodze przejmowania gruntów. Kompetencja w tej sprawie należy do Min. skarbu, rolnictwa i spraw wewnętrznych.

PAPIER DROŻEJE. Na skutek dużego wywozu zagranicę szmat i znacznego podrożenia tego surowca podniesiono ostatnio ceny na gatunki papieru szmacianego i bibułki papierosowe. Zwyżka sięga 15 proc.

Rolnik z Wielkopolski

konstruktorem samolotu i pilotem

Antoni Gabriel, zamieszkały w Mnichowicach, w pow. Kępińskim zbudował własnym kosztem i według własnego systemu i pomysłu samolot, którym odbył w ub. niedzielę swój pierwszy lot.

Jeden z gospodarzy oddał do dyspozycji pomysłowego i przedsiębiorczego pilota-wieśniaka odpowiednią ilość benzyny i oliwy i Gabriel odbył szczęśliwie swój pierwszy lot, który trwał przeszło 45 minut na wysokości 600 do 700 m. z szybkością około 80 km na godzinę.

Po lądowaniu samolotu rozentuzjazmowany tłum wziął odważnego lotnika na ręce i złożył mu serdeczne gratulacje. Gmina, do której Gabriel należy, wręczyła „wielkopolskiemu Ikarowi" tytułem upominku 100 zł.

Wkrótce będziemy mogli

podjąć walkę z grypą

Instytucie badań medycznych w Hampstead (Anglia) znaleziono szczepionkę przeciwgrypową, która immunizuje przeciwko grypie. Szczepionka ta wypróbowana została na zwierzętach, a teraz przystępuje się do prób.

Grypa, która od szeregu lat bezkarnie szerzy spustoszenia pociągające za sobą tysiące ofiar, została, jeśli wierzyć pismom angielskim, nareszcie pokonana.

Po długich badaniach w Narodowym na ludziach. Preparowana jest ona z krwi chorych na grypę zwierząt. Jest tak silna, że zarażone grypą myszy zdrowieją w ciągu 12 godzin.

Jest to pierwszy sukces, odniesiony przez naukę w walce z grypą, walce, która jest jednym z najpilniejszych problemów medycyny. Wydaje się, że problem ten jest rozwiązany, szczególnie, że w Nowym Jorku wynaleziono inną podobnie równie skuteczną szczepionkę, otrzymywaną wprost z krwi chorego człowieka.

Będą zaglądać do żołądków

Organizm ludzki nie może mieć dla nas tajemnic. Takie jest hasło nowoczesnej medycyny, która zaprzągnąwszy na swe usługi geniusz wynalazczy, posługuje się coraz doskonalszymi instrumentami, pozwalającymi lekarzowi dotrzeć w głąb organizmu i naocznie niejako śledzić zachodzące w nim procesy chorobowe.

Na polu wynalazczości pomocniczych instrumentów lekarskich pierwsze miejsce zajęły Stany Zjednoczone, gdzie niedawno oddano do użytku lekarzy sondę, pozwalającą okiem wykryć zmiany zachodzące w żołądku. Oddana niedawno do użytku w szpitalach amerykańskich sonda, składa się z rozsuwanej długiej, metalowej tuby, zakończonej mikroskopijnym lustrem, oświetlonym, które przez szkła, znajdujące się wewnątrz tuby, odbija powiększony obraz wnętrza żołądka i pozwala lekarzowi widzieć dokładnie wszelkie zmiany chorobowe żołądka, jak guzy, wrzody itd. Nowy aparat oddał już nieocenione usługi przy diagnozie schorzeń żołądkowych.

W Rosji nie wolno

KOBIET CAŁOWAĆ W RĘKĘ

Piotr Ohrepko, który pocałował swoją narzeczoną w rękę, został wykluczony z moskiewskiej szkoły technicznej. Całowanie kobiet w rękę jest w Sowietach uważane za przeżytek z czasów feudalnych i gest hołdowniczy, który nie może mieć miejsca w proletariackiej Rosji.

KRONIKA OLKUSZA

Tereny kolonizacyjne

W BRAZYLII

Liga morska i kolonialna, popierająca polską emigrację do krajów zamorskich stara się ująć ją w pewne ramy, skierować na tereny najbardziej odpowiadające klimatycznie, zapewnia opiekę i pewne widoki rozwoju zakładanym koloniom.

Ostatnio LMK. zakupiła w Paranie duże obszary żyznej ziemi w pięknej i zdrowej okolicy dorzecza Iwahy, dokąd skierowuje ruch emigracyjny.

Założona tam nowa polska kolonia t. zw. „Morska Wola" została już należycie przygotowana do przyjęcia kolonistów. Za minimalną opłatą, niewspółmiernie niską w stosunku do cen gruntu u nas, w kraju, może osadnik nabyć dużą działkę urodzajnej ziemi.

Obecnie LMK. przeprowadza rekrutację rodzin włościańskich, chcących się przenieść do Brazylii, udziela informacyj, pomaga do załatwiania wszelkich formalności, związanych z wyjazdem.

Bliższych szczegółów i technicznych wyjaśnień udzielają Obwody Ligi morskiej i kolonialnej w każdym mieście powiatowym.

Straszny wypadek

PRZY OGNISKU

We wsi Krzywopłoty gm. Dłużec miał miejsce w dniu 16 bm. straszny wypadek.

Młoda pastuszka, 7-letnia Emilia Grzanka, pilnując bydła na pastwisku za wsią, wspólnie z kilkorgiem dzieci rozpaliła ogień dla pieczenia ziemniaków.

W pewnej chwili Grzanka zbliżyła się nieostrożnie do ogniska, skąd płomień przerzucił się na jej suknię. Za chwilę na oczach przerażonych dzieci, dziewczynka stanęła w ogniu, wyjąc się w strasznych boleściach.

Przybyła pomoc uratowała dziewczynkę od śmierci. Przewieziona do szpitala w Olkuszu cierpi jednak bardzo i stan jest jest ciężki.

Krwawy samosąd

POSZKODOWANYCH WIEŚNIAKÓW.

Wieś Troks gm. Jangrot była w dniu 16 bm. widownią krwawego samosądu, dokonanego na złodzieju przez okradzionych gospodarzy.

O godzinie 3 nad ranem trzech osobników popełniło na terenie wsi 4 kradzieże drobiu, garderoby itp.

Zauważeni jednak przez mieszkańców wsi złoczyńcy zostawili łup na miejscu, rzucając się do ucieczki. Jeden z nich, Kaszuba Jakub z Klucz, zawodowy złodziej, został jednak dogoniony przez ścigających uzbrojonych w motyki, łopaty, kije i inne narzędzia i straszliwie zmasakrowany.

W następstwie odniesionych ran, — zmarł po upływie paru chwil. Przybyła policja zabezpieczyła zwłoki i wszczęła pościg za zbiegłymi.

× **BRAK CHLEBA W OLKUSZU.** Od kilku dni odczuwa się w Olkuszu powszechnie brak chleba. Wyznaczone przez komisję cennikową ceny widocznie nie odpowiadają piekarzom, gdyż wstrzymali wypiek, oczekując widocznie podwyższenia cen. Cóż na to władze i powołana komisja?

Rzeźby Litwina

UBLIŻAJĄCE POLSCE

Na uniwersytecie Pitt wystawił rzeźbiarz litewski Petras Rymsza szereg rzeźb, ubliżających Polsce. Wszystkie tematy rzeźb mają zniesławić Polskę wobec Amerykanów. I tak chuderlawa Pogoń litewska gnębi Orła polskiego, unia Polski z Litwą jest przedstawiona alegorycznie w ten sposób, że Polska wabi Litwę ku sobie a ta się odwraca itd. Przeciw tej śmiesznej propagandzie, nie mającej nic wspólnego ze sztuką, wystąpił z protestem polski konsul generalny w Pittsbourghu p. dr. Karol Ripa. Interwencja okazała się skuteczna, gdyż wystawa została natychmiast zamknięta.

Z CAŁEJ POLSKI

WYJAZD DELEGACJI MŁODZIEŻY POLSKIEJ DO FINLANDII

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Finlandii z wizytą oficjalną do fińskiej młodzieży akademickiej delegacja polskiej młodzieży akademickiej, w skład której wejdą przedstawiciele Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga", Akademickiego Związku Morskiego i Akademickiego Związku Sportowego. Będzie to pierwsza wizyta oficjalna młodzieży polskiej w Finlandii.

Delegacja weźmie udział w uroczystym otwarciu wystawy sztuki i kultury polskiej, organizowanej w Helsinkach przez „Ligę".

SZCZĄTKI ZABYTKOWYCH STATKÓW

Na plażach otwartego Bałtyku znajdywane są obecnie rozmaite szczątki z zatopionych dawniej łodzi, czy statków żeglarskich. Ostatnio na plaży pod Czarmorzem znaleziono szczątki jakiegoś żaglowca z ubiegłych stuleci, na co wskazuje budowa. Szczątki nie przedstawiają żadnej materialnej wartości, są jedynie dowodem jakiejś tragedii na morzu w czasie sztormu ubiegłych stuleci i świadczą o niezwykłej sile nawałnicy skoro z dna morza rozszalały żywioł zdołał oderwać, czy wyrwać z namułu resztki jakiejś zatopionej fregaty.

NIE TYLKO CHYBA w WARSZAWIE LECZ I W CAŁYM KRAJU

Prasa warszawska informuje, że w niedługim czasie na terenie stolicy ma być zniesione zezwolenie na otwieranie sklepów w soboty do godz. 21.

W praktyce okazało się, że zezwolenie naraża kupców polskich jedynie na straty, gdyż nie zwiększając sumy obrotów powiększa koszta.

Względy bezpieczeństwa przemawiają również za zamykaniem sklepów w soboty o godz. 19.

DROBNE OGŁOSZENIA

Różne

Z OKAZJI
[...]a istnienia naszej firmy wykonujemy portrety artystycznie na spłaty miesięczne. [...]cja Altman, Sosnowiec, 3-go Maja 11. 6193

RESTAURACJA
„Gastronomia" Ryszard Szczerek, Sosnowiec, Krzywa 1 urządza w ŚWINIOBICIE dnia 17 i 18 październik 1936 r. t. j. w sobotę i niedzielę na które uprzejmie zaprasza Sz. Klijentelę z poważaniem Ryszard Szczerek Mistrz sztuki kulinarnej. 6177

CHRZEŚCIJAŃSKA
pracownia jubilersko-[...]tnicza Chmielewski Bolesław, ul. Dęblińska 1, oficyna II p. 6217

SAMOCHÓD
ciężarowy przyjmę do przewozu cegły, praca trwa kilka tygodni. Wiadomość telef. 68465 6153

ZAPRASZAM
Szanowną Klientelę na Wielkie Świniobicie dn. [...] i 19 Michał Dudek Restauracja, Czysta 8. 6197

ODDAM
na własność dziewczynkę jednotygodniową, ładną, niechrzczoną. Adresy proszę łaskawie zostawiać w Administracji K. Z. 6175

GABINET
nowoczesnej [...]alnej kosmetyki i masaży leczniczych (ręczno-elektryczne) — przy wszelkich chorobach tle złej przemiany materii, blednicy, krzywicy nóg i kręgosłupa u dzieci i młodzieży (z naświetlaniem). — Po wszelkich zabiegach chirurgicznych i [...]brzusznej itp. Sosnowiec, ulica Staszica 17 D. Skibińska (Tramwaj Milowice — Okrzei)

RABKA - ZDRÓJ
pierwszorzędny pensjonat „Opatrzność". Centralne ogrzewanie, garaż. Ceny niskie. Poleca: M. Adraszowa. 6015

8 P. P. LEG.
Uczestnicy tego pułku I komp. karabinów maszynowych walczący z bolszewikami w maju 1920 r. proszeni o wskazanie swych adresów: Paweł Kaleta, Miechów Kilińskiego 14. 6140

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5. w podwórzu. Marja Grudniewiczowa. 5479

PRACOWNIA
zegarmistrzowsko - jubilerska przyjmuje wszelkie reperacje, przeróbki. Sosnowiec, 1 Maja 12, Rutkowski. 6215

FRYZJERNIA
Damska Żeńskiej Szkoły Rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego w Sosnowcu pod kierownictwem specjalistów—fachowców wykonuje: ondulację trwałą parową i elektryczną, zabiegi kosmetyczne jak: usuwanie zmarszczek wągrów, prosaków i wszelkich defektów cery, zabiegi odmładzające, depilacja włosów, wyrównywanie i trwałe przyciemnianie brwi i rzęs, maquillage. 6201

DR-KA N. DERDO
(specjalność choroby płuc) przeprowadziła się do Sosnowca, ul. Małachowskiego 22 m. 2, tel. 62372, przyjmuje codziennie w godzinach 18—20. 6188

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
ul. Rudzińskiego przyjmuje w godzinach od 19—20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr. 2. 2141

Ważne dla Sosnowca i okolicy!

Zaszczytnie znany w całej Polsce specjalista z długoletnią praktyką M. TILLEMAN z Krakowa, ul. Szlak 39, wynalazca nowego systemu opatentowanych bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze

PRZEPUKLINY

(ruptury) u Pań, Panów i dzieci ze zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły, przyjeżdża do Sosnowca i będzie przyjmował od 27—30 października rb. włącznie, w Hotelu Centralnym, ul. 3-go Maja 11, od godz. 2.30 — 5 po poł., w Katowicach od 20 — 24 października br. włącznie w Hotelu „Savoy", ul. Mariacka 4-6 od godz. 2 — 5 po poł. 6169

Żądajcie informacyj i wyjaśnień bezpłatnie z Krakowa!

Bank Udziałowy Spółdzielczy

z ogr. odp. w Dąbrowie Górniczej

zawiadamia, że we wtorek, dnia 3 listopada 1936 r. i dni następne o godz. 12-ej w południe odbędzie się, stosownie do § 12 statutu

SPRZEDAŻ PRZEZ LICYTACJĘ

niewykupionych i nieprolongowanych we właściwym czasie zastawów lombardowych. Sprzedaży podlegają różne przedmioty złote i srebrne według następujących kwitów:

NN. 2874 2914 2959 3626 3931 4080 4134 4144 4157 4166 4175 4176 4212 4389 4421 4537 4560 4582 4624 4712 4836 4900 4927 4934 4961 4979 4990 5026 5096 5118 5132 5133 5175 5176 5215 5234 5268 5275 5301 5388 5391 5412 5466 5472 5491 5524 5594 5637 5689 5642 5653 5655 5696 5705 5709 5712 5718 5720 5729 5754 5761 5767 5775 5783 5784 5769 5800 5802 5820 5828 5851 5856 5859 5872 5874 5883 5890 5802 5912 5913 5924 5928 5933 5947 5965 5959 5977 5981 5986 5991 5996 5997 6005 6006 6007 6008 6024 6030 6054 6065 6076 6087 6089 6108 6114 6121 6150 6153 6162 6165 6172. 6184

Komunikat
Z GIEŁDY PRACY

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza zapotrzebowanie na wyjazd:

Nr. kol. 167-36 Na wyjazd do Persji potrzebny włókiennik, specjalista na jedwab naturalny, obznajmiony z produkcją włókienniczą na stanowisko generalnego inspektora włókienniczego. Wymagane wyższe studia, znajomość gruntowna języka francuskiego i długoletnia praktyka.

Nr. kol. 168-36 Do fabryki waty w Warszawie potrzebny starszy pucer do gręplarni na bawełnę. Warunki od umowy.

Nr. kol. 169-36 Zakłady kaflarsko-zduńskie poszukują od zaraz dwóch zdunów młodszych na stałe roboty; praca akordowa. Warunki płac zależne od wielkości pieca, począwszy od 10 zł. wzwyż. Cena netto.

Nr. kol. 170-36 Do cukrowni „Borowiczki" potrzeba: 4 maszynistów kolejkowych, 2 gotowaczy I-go cukru, 2 monterów cukrowniany ch, 1 gotowacza na wyparce, 1 majstra na dyfuzje i 2 majstrów na wirówki białe. Warunki od umowy.

Nr. kol. 171-36 Do cukrowni „Mała wieś" potrzeba: 1 majstra do dyfuzji I-ej, 1 majstra do saturacji ciągłej, 1 ślusarza do krajalnicy, ostrzenia noży i zakładania ram nożowych, 1 kotłowego, 1 majstra do gotowania cukrzycy I-ej i majstra do gotowania cukrzycy II-ej. Warunki wg umowy.

Nr. kol. 172-36 Do masarni na terenie województwa tarnopolskiego („Podole", Tarnopol-Majka, Rynek 12) potrzebny od zaraz czeladnik wędliniarski obznajmiony z wyrobem konserw mięsnych. Warunki od umowy.

Oferty wraz z odpisami świadectw, referencjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu przy ul. Zakręt Nr. 7.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

KAFLE
wyborowe, płytki ściąne glazurowane, cegła szamotowa, płyty piekarskie gwarantowane, wapno gaszone, koks oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje po cenach konkurencyjnych: Zajdler, Stary Sosnowiec, Stara 4, tel. 62365. 4710

MAGAZYN MÓD „WIKTORIA"
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23. Poleca na sezon jesienny kapelusze damskie w najmodniejszych fasonach po cenach b. przystępnych.

Śniegowce kalosze, pulowery, rękawiczki
skórkowe oraz wszelką galanterię damską, męską i dziecinną poleca na sezon zimowy
Zygmunt Prószyński
Sosnowiec, Modrzejowska 30 (Hale Roswoja) 6081

MASZYNY
do pisania, nowe, używane gwarantowane — okazyjnie sprzedaje — „Remont", Katowice, Dworcowa 18. 5522

Pokost
farby, lakiery, pendzle szczotki, mydła i t. d. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 6147

WAPNO
z pieca Hoffmanowskiego znane ze swej dobroci: wapno lasowane, polecają Zakłady Wapienne Józef Paluśiński Sosnowiec, Środula, Prosta 8, telefon 12-67.

OCET
dobry do marynat. Ocet kuchenny. Ocet winny poleca firma Koziołkow i Jędryczek w Sosnowcu, 3-go Maja 21. 4981

KUPUJĘ
stale obiegowe używane polskie znaczki pocztowe, płacąc najwyższe ceny — Jan Czarnecki, Sosnowiec, Dietlowska 2, sień III, I p. 6021

ŻARÓWKI
pokojowe „Philipsa" do nabycia w firmie „Meteor" Warszawska 6. 5429

OKAZYJNIE
do sprzedania plac budowlany z nową oficyną w Sosnowcu. Wiadomość: Spółdzielnia Kredytowa w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 14. 6176

MIÓD
pszczelny lipcowy gwarantowanej jakości wysyłam po cenie: 3 kg 6 zł, 5 kg 9 zł, 10 kg 17 zł, 20 kg 33 zł, cena wraz z naczyniem i opłatą pocztową za zaliczeniem. Przy kilku bańkach rabat! — Odsprzedawcy poszukiwani! Zamówienia kierować: Eksport Miodu i Ziemiopłodów Józefa Chruściela, Zbaraż, skr. pocztowa 19. 6198

TAPCZANY
otomany, kozetki, materace. Wszelkie reperacje, poleca Zakład Tapicerski J. Malinowskiego Sosnowiec, Małachowskiego 7. 6173

Tapczany
otomany, materace, kozetki warunki dogodne Sosnowiec, 1-go Maja 14, Tomczyk. 5601

SPRZEDAM
zaraz dom ładny dwupiętrowy solidnie budowany. Wiadomość: Administracja. 6221

DOMY
miejskie, place i majątki rolne korzystnie do kupna. Biuro Mościckiego 12, tel. 62627. Sosnowiec. 6204

FORTEPIAN
czarny, krótki, Fischar mosia kościelna sprzedam: Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt. 6220

LOKALE

POKÓJ
umeblowany z utrzymaniem dla pań. Miła 5 m. 1. 6216

POKÓJ
pojedynczy, 4 pokoje z wygodami i dwa pokoje biurowe do wynajęcia, III piętro front. Urządzenie kawiarni do sprzedania. Warszawska 6. 6219

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią z wygodami. Dąbrowa, Sienkiewicza 11. Wiadomość u dozorcy. 6204

2 POKOJE
z kuchnią i wygodami w nowym domu do wynajęcia. Długa 9. 6209

POKOIK
mały, umeblowany, ładny, w centrum jest od zaraz do wynajęcia. — Piłsudskiego 14 m. 4. 6219

2 POKOJE
na I piętrze w domu reprezentacyjnym przy ul. Dęblińskiej 7 odpowiednie na biuro do wynajęcia. Wiadomość tel. 62562 lub u dozorcy. 6207

POKÓJ
umeblowany z osobnym wejściem dla pani lub inteligentnego pana, ul. Piłsudskiego 64, 2 piętro m. 9. 6200

3 POKOJE
z wygodami do wynajęcia. Żeromskiego 12, tel. 61-295. 6002

POTRZEBNE
2 pokoje z kuchnią, w Dąbrowie, komfortowe. Zgłoszenia pisemne odbierze z grzeczności p. Władysław Paciej, Sosnowiec, Piłsudskiego 60 6124

POKÓJ
umeblowany, słoneczny z oddzielnym wejściem dla Pani do wynajęcia. Sosnowiec, 3-go Maja 32 m. 13. 6198

POKÓJ
umeblowany z wygodami do wynajęcia, Sosnowiec, Piłsudskiego 108. 6196

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią z nowoczesnymi wygodami I piętro Reymonta 11. 6192

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami oraz 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość: Będzin — Małachowskiego 38. 6183

POSADY i PRACE

POSZUKUJEMY
8 panie, wyznania katolickiego, z dobrą prezencją, solidne i inteligentne, w średnim wieku, do stałej pracy zewnętrznej. Zgłoszenia z dokumentami w biurze Sp. Akc. w Katowicach ul. Młyńska 5, II piętro od godz. 10—13. 6186

MŁYNARZ
wszechstronnie obeznany z wszelkimi konstrukcjami maszyn poszukuje posady w młynach handlowych z dobrymi świadectwami, zarazem poszukuje dzierżawy młyna gospodarczego siłą wodną lub bez siły wodnej, motorowej. — Zgłoszenia Kurjer Zachodni Zawiercie. 6178

POTRZEBNA
pokojowa przychodnia znająca dobrze reperacje. Zgłoszenia: Małachowskiego 2-c m. 6. 6213

FREBLANKA
z niemieckim potrzebna do dzieci. Zgłaszać się od 14 do 16. Reymonta 30 m. 5 — Figłowa. 6203

ZDOLNA
blondynka zajmie się domem u starszej inteligentnej osoby lub u małżeństwa. Łaskawe zgłoszenia „Kurjer Zachodni" dla Z. B. 6212

POTRZEBNA
modelka młoda. Szkoła Przemysłu Artystycznego Sosnowiec, 1-go Maja 25. 6193

Poszukujących pracy Panów i Panie
w średnim wieku przyjmie poważna firma do stałej pracy akwizycyjnej. Reflektanci zechcą zgłaszać się w popołudniowych godzinach w biurach: Katowice, Krakowska 92, II p., Kraków, Lubomirskiego 7 m. 2, Lwów, Senatorska 8 II p., Wilno, ...ra 80 m. 2. 61..

AGENCI
do sprzedaży narzędzi rolniczych poszukiwane. Zgłoszenia: „Żyto" — Lwów, skrytka 262. 5539

MASAŻYSTKA
Bugajska powróciła z Krynicy. Łaskawe zgłoszenia P. Kucharski Sosnowiec, 3 Maja ...

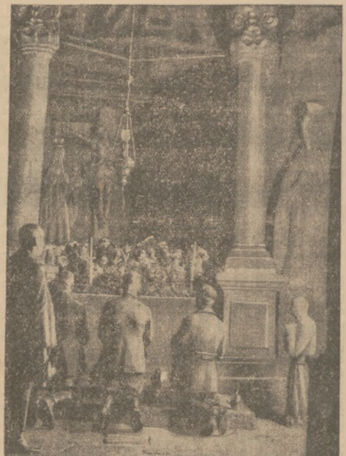
Nauka i Wychowanie

UZUPEŁNIAJĄCE zapisy na
KURSY:
Buchalteryjne, Stenografii,
oraz pisania-liczenia na
Maszynach
MICHAŁA
KOŁACZKOWSKIEGO
Będzin, Sączewskiego 25, przyjmuje Sekretariat codziennie, godz. 9—19. 610.

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKĘ
wojskową i dowód osobisty zgubił Dąbrowski Szlama. Takowe unieważnia się. 6202

Reklama jest dźwignią handlu!



W PODZIEMIACH WIELICZKI
najstarszej saliny w Europie, znajduje się cały szereg ołtarzy (wykonanych całkowicie z soli), które w dniach świąt skupiają setki wiernych.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz zaczotrzeżenie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 30 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI